Cena 2 zł.

Kraków, czwartek 18 kwietnia 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 73 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

IGNACY DASZYNSKI:

„Robotnicy byli klasą, której liczba i znaczenie musiały wzrastać wraz z rozwojem ekonomicznym kraju. Każda fabryka, linia kolejowa, były pionierami socjalizmu. Kto chciał mieć w Polsce Europę bez socjalizmu, był nierozumnym człowiekiem. Im większymi stawały się miasta polskie, im liczniejszymi były osady fabryczne, czy kopalnie, tym większy wpływ miał socjalizm. Do niego należy przyszłość społeczeństwa."

(Pamiętniki, t. II., str. 69)

„Jestem za wspólnym blokiem wyborczym wszystkich stronnictw demokratycznych"

Doniosłe oświadczenie przywódcy śląskiego PSL

Wywiad z wice-wojewodą Arka Bożkiem

(SAP). Wice-wojewoda śląsko-dąbrowski, Arka Bożek, syn Ziemi Opolskiej, czołowy działacz dawnego Związku Polaków w Niemczech, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego, udzielił przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej wywiadu na temat ważnych zagadnień polityki wewnętrznej.

Na wstępie wice-wojewoda Arka Bożek stwierdził:

— Jestem lewicowcem i większą część swego życia poświęciłem walce z prawicą i wstecznictwem, najpierw niemieckim, a następnie polskim, domagając się słusznych i sprawiedliwych praw dla chłopa polskiego, robotnika i szarego człowieka. W moim najgłębszym przekonaniu jakikolwiek nawrót do czasów Polski szlacheckiej lub pseudo - szlacheckiej z przedwojennego okresu panowania „Pierwszej Brygady", byłby cofnięciem naszej historii daleko wstecz. Ugruntowanie dotychczasowych zdobyczy socjalnych ludu polskiego, ich sprawiedliwa rozbudowa winny stać się troską całego społeczeństwa i wszystkich stronnictw politycznych, którym stały rozwój narodowy, jak również jego postęp polityczny i społeczny leżą na sercu.

— Jakie jest stanowisko obywatela wojewody w sprawie wspólnego bloku wyborczego stronnictw politycznych?

— Zdanie moje w sprawie bloku wyborczego sprecyzowałem jasno w czasie konferencji przedstawicieli sześciu partii politycznych w lutym rb. w Katowicach. I tu nie mam dziś nic do dodania. Powiedziałem wtedy, że walki partyjne, przede wszystkim na ziemiach odzyskanych, mogłyby narodowi przynieść jedynie szkody w obecnej chwili. Naród ich zupełnie nie potrzebuje. Nawet gdyby jedna partia uzyskała większość w wyborach, przy pomocy głosów malkontentów i spekulantów, to taka większość byłaby jedynie większością przypadkową i koniunkturalną. Wspólny blok wyborczy przyniósłby nam ponad to więcej wzajemnego zaufania i poszanowania, a tym samym miałby w dzisiejszym stadium rozwoju politycznego znaczenie wychowawcze. Powinniśmy iść do wyborów wspólnie, jako równi z równymi, bez żadnych przywilejów i niezdrowych ambicji partyjnych, mając na uwadze dziejowe zadania, jakie historia doby obecnej każe nam wśród nawału piętrzących się trudności rozwiązać. Jestem za wspólnym blokiem wyborczym wszystkich stronnictw demokratycznych. To jest jedyny punkt, który zasadniczo różni mnie z oficjalną linią polityczną, reprezentowaną przez NKW PSL. Wierzę, że zanim odbędą się wybory, spadnie temperatura na termometrze politycznym i dojdzie do zgody.

— Jak obywatel wojewoda ocenia znaczenie konsolidacji politycznej ziem odzyskanych dla przyszłości Państwa Polskiego?

— Zagadnienie ziem odzyskanych wysuwa się zdecydowanie na pierwszy plan problemów ogólno-państwowych doby obecnej. Nigdy nie dość będzie podkreślania kardynalnego znaczenia zagospodarowania i trwałego złączenia tych ziem z resztą kraju. Interesy pojedynczych partii politycznych muszą tu ustąpić wobec polskiej racji stanu daleko w tył, szczególnie w chwili obecnej, gdy słyszymy o przygotowaniach do konferencji pokojowej, a anglosasi nie zdołali dotąd wyrzec się swoich atawistycznych sympatii do narodu niemieckiego. Musimy zaprezentować im rzeczywiste i realne siły jednolitego pod względem politycznym i społecznym żywiołu polskiego na ziemiach zachodnich. Tu bardziej, niż gdzieindziej, powinny stronnictwa polityczne okazać sobie dużo wzajemnego zrozumienia i lojalności wobec naczelnych interesów Państwa. Jątrzenia polityczne nie tylko odrywają społeczeństwo od pracy, angażują bezproduktywnie jego siły, ale stwarzają szczególnie na ziemiach odzyskanych dogodne warunki przenikania elementów wrogich, faszystowskich do życia politycznego i społecznego.

Oświadczenie swoje zakończył wice-wojewoda Arka Bożek słowami:

— Konieczne jest u nas rozladowanie atmosfery politycznej, do którego dąży całe polskie, zdrowo myślące społeczeństwo. Znajdujemy się w trakcie uprzątania stert gruzów, pozostawionych nam przez okupanta. Po wypełnieniu tego zadania, trzeba będzie jeszcze raz przeliczyć szeregi i rozdzielić pracę nad systematyczną i planową odbudową kraju. W tej pracy nie powinno zabraknąć nikogo, kto szczerze pragnie dobra ludu polskiego, dobra człowieka rzetelnej pracy i silnej ludowej, demokratycznej Polski.

Sprawa Hiszpanii na Radzie Bezp.

stworzy precedens na przyszłość

Nowy Jork. Korespondenci dzienników i agencji prasowych donoszą z Nowego Jorku, że wyniki obrad Rady Bezpieczeństwa w sprawie skargi Polski przeciwko Hiszpanii gen. Franco oczekiwane są w amerykańskich kołach politycznych z wielkim zainteresowaniem. Dyskusja na Radzie zapowiada się b. ciekawie. Reżim faszystowski w Hiszpanii spowodował już wiele tarć międzynarodowych. Hiszpania skoncentrowała swe wojska na granicy francuskiej, przechowując mienie zagrabione przez hitlerowców w krajach okupowanych, udziela schronienia zbrodniarzom wojennym i dopomaga uczonym niemieckim w pracach nad energią atomową. Zasady karty Narodów Zjednoczonych dają Radzie prawo rozpatrzenia każdej sytuacji, która zagraża pokojowi i bezpieczeństwu. Rada została wezwana po raz pierwszy do rozpatrzenia sprawy państwa, które nie jest członkiem O. N. Z. Bez względu na decyzję Rady, zostanie w tej materii stworzony precedens na przyszłość.

Protest robotników angielskich

Londyn (SAP). Wobec nieoficjalnego strajku robotników 200 żołnierzy z oddziałów saperów zostało użytych dziś do wyładowywania żywności z magazynów targowych w Smithfield, we wschodniej dzielnicy Londynu.

Strajkujący robotnicy zaprotestowali przeciw używaniu wojska do tych celów.

Do protestu przeciw używaniu wojska do prac wyładunkowych dołączyli się tragarze mięsa, podtrzymując strajk kolegów. Ilość strajkujących dosięgła 5000.

Związek zawodowy powinien zwołać zebranie strajkujących — oświadcza Ministerstwo Pracy — bo od uchwał powziętych na tym zebraniu zależeć będzie, czy londyńczycy otrzymają mięso na święta.

Strajk robotników targowych wybuchł na tle podwyżki zarobków. Strajkujący nie zgodzili się na podwyżkę 3 szyllingów tygodniowo, żądając 5 szylingów dodatkowo.

Odrębność -- to konieczność historyczna

Rzym (PAP). Omawiając na łamach »Avanti« kongres włoskiej partii socjal-demokratycznej, który odbył się we Florencji, Ignazio Silone jest zdania, że europejskie partie socjalistyczne są koniecznością historyczną, a nie tworami przypadkowymi, które w ten czy inny sposób mogą być zmiecione z powierzchni.

Silone opisuje, w jaki sposób rozwinęły się stosunki pomiędzy partią komunistyczną a socjalistyczną w krajach demokratycznych. Ewolucja doprowadziła do wspólnej linii działania. Autor artykułu dochodzi do następującego wniosku:

»Partie socjalistyczne okazały się organizacjami politycznymi, które odegrały dużą rolę w walce o demokrację i włoska partia socjalistyczna może się również poszczycić niemałymi sukcesami pod tym względem«.

Karol Lasky za Nennim

Rzym (PAP). Obecny na kongresie włoskiej partii socjalistycznej przewodniczący brytyjskiej Partii Pracy, prof. Harold Lasky oświadczył, że Włochy czeka wielkie zadanie rekonstrukcji.

Laski oznajmił, że będzie się starał, aby rząd brytyjski zrozumiał, że Włochy powinny otrzymać długoterminową pożyczkę na zakup surowców, potrzebnych do odbudowy. Europa bez Włoch nie byłaby kompletna.

Omawiając zagadnienie zjednoczenia 3 grup na jakie, jego zdaniem, podzielona jest włoska partia socjalistyczna, oświadczył: »Uważam, iż przywódca włoskiej partii socjalistycznej Piotr Nenni jest wybitnym człowiekiem, który ogromnie przyda się partii w obecnej chwili".

Zjazd Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej

Warszawa (SAP). 28 i 29 kwietnia odbędzie się I ogólnopolski zjazd akademickiej młodzieży socjalistycznej. Zjazd ma na celu ustalenie nowych form organizacyjnych i metod pracy. Rozpocznie się on 28-go b. m. o godz. 9-tej rano w sali B. G. K. Na Zjeździe obecny będzie tow. premier Osóbka-Morawski, tow. Obręczka i sekretarz generalny CKW-PPS tow. Józef Cyrankiewicz, oraz przedstawiciel wszystkich akademickich organizacji demokratycznych. W drugim dniu obrad referat ideologiczny wygłosi tow. Hochfeld, następnie ustalona będzie deklaracja ideowa, statut, oraz nastąpi wybór władz nowej organizacji.

Zlikwidowanie bandy NSZ

Warszawa (PAP). W ostatnich dniach została zlikwidowana przez organa bezpieczeństwa na terenie pow. grojeckiego grupa uczestników bandy NSZ — »Józefa«, która dokonała szeregu napadów, m. in. zbrojnego napadu na pow. U. B. w Grójcu — w listopadzie 1945 r., podczas którego zamordowano dwóch pracowników Pow. U. B.

Aresztowani zostali: Pietrzak Stanisław, Cabanowski Wiesław, Kasprzak St., u których znaleziono dwa składy broni w następującej ilości: rkm-ów 6 szt., automatów — 10 szt., karabinów 10-cio strzał. — 4 szt., karabinów — 50 szt., pistoletów — 7 szt., granatów — 73 szt., amunicji — 22.000 szt. i 1 telefon polowy.

Wyżej wymienieni uczestnicy bandy są członkami PSL od 1945 r.

Szwecja otrzyma węgiel także z Ruhry

Sztokholm (PAP). Szef wydziału węglowego szwedzkiej komisji opałowej, konsul Stroem, oświadczył, iż w bieżącym tygodniu rozpocznie się w Lubece ładowanie dla Szwecji węgla z Zagłębia Ruhry. Równocześnie stwierdził Stroem, że dostawy węgla z Polski wzrosły w ostatnim czasie i *należy oczekiwać dalszego wzrostu dostaw polskich.*

W marcu załadowała Polska dla Szwecji 131.481 ton węgla (wobec 98.557 ton w lutym), oraz 25.938 ton koksu (wobec 2.456 ton w lutym), podczas gdy Stany Zjednoczone załadowały zaledwie 54.595 ton węgla i 35.414 ton koksu.

Zmniejszenie konsumcji mąki w Stan. Zjednoczonych

Waszyngton (PAP). Przewodniczący nadzwyczajnej komisji do walki z głodem, powołanej przez prezydenta Trumana, Chester Davies na posiedzeniu komisji oświadczył, że przyjęto plan zmniejszenia spożycia mąki w Stanach Zjednoczonych o 25 proc. Davies nie ujawnił, od kiedy obowiązywać będą ograniczenia spożycia.

Głód zagraża Jugosławii

Belgrad (PAP). Dyrektor oddziału UNRRA w Jugosławii oświadczył, że Jugosławii będzie groził głód, o ile do połowy maja UNRRA nie uda się dostarczyć odpowiedniej ilości żywności. Potrzeba 70 tys. ton, a tylko 29 tys. przybędzie w ciągu kwietnia.

Specjalny wysłannik prezydenta Trumana w sprawach żywności, Herbert Hoover ma przybyć wkrótce do Belgradu.

Duńczycy przeciw Franco

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Kopenhagi, iż 100-tysięczne tłumy manifestowały w parku Felled, żądając zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco. Przemawiając do zgromadzonych znany pisarz duński Andersen oświadczył, iż Dania, która tyle przecierpiała pod okupacją niemiecką, nie może przypatrywać się spokojnie terrorowi faszystowskiemu w Hiszpanii. Utrzymywanie stosunków handlowych i dyplomatycznych z rządem madryckim wzmacnia faszyzm i reakcję.

Na zebraniu studentów uniwersytetu kopenhaskiego przyjęto rezolucję, stwierdzającą, iż faszyzm, który pogrążył świat cały w nieszczęście, wciąż jeszcze panuje niepodzielnie w Hiszpanii. Utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z państwem, które nie uznaje prawa narodu do wolności, jest niegodne państwa demokratycznego, jakim jest Dania. Studenci domagają się od rządu i parlamentu zerwania wszelkich stosunków z rządem gen. Franco.

Na progu pięciolatki

Moskwa (PAP). 120 kołchozów azerbejdżańskich zakończyło siew bawełny. Obsiano 20 tysięcy ha bawełny, tj. o 5 tysięcy ha więcej niż w ub. roku.

W Swierdłowsku wykonano plan produkcji surówki w 105 proc., stali w 110 proc. Robotnicy zobowiązali się wykonać caloroczny plan produkcji surówki do 15. 12., a stali do 5. 12. 46 r.

W obwodzie Stalinowskim wydobycie węgla wzrośnie o 600 tysięcy ton rocznie.

Reflektorem po Niemczech

UKRYTE PRZYRZĄDY

Essen. — Robotnicy zakładów Kruppa ukryli przybory i przyrządy potrzebne do ożywienia przemysłu zbrojeniowego, Niemcom zabronionego. Wpadli na to oficerowie angielscy, którzy przy rewizji fabryki w podziemnych jej skrytkach znaleźli wiele maszyn wartości 125 tysięcy funtów szterl. Maszyny te zostały prawdopodobnie zakupione na czarnym rynku.

STRAJK PROTESTACYJNY

Mannheim. — Przeszło 900 robotników fabryki maszyn gospodarczych ogłosiło 5-godzinny strajk dla zaprotestowania przeciw obniżeniu racji żywnościowych z 1.550 na 1.275 kalorii dziennie.

SABOTAŻYŚCI

Hannover. — Wojskowi urzędnicy brytyjscy wykryli na terenie Hannoweru tajną organizację młodzieży hitlerowskiej, której celem były sabotaże. Aresztowano dwunastu członków. Dalsze aresztowania są w toku.

USUWANIE HITLEROWCÓW.

Hamburg. — W marcu zwolniono w strefie brytyjskiej z posad w urzędach 9.150 osób. Ogółem w całym okresie okupacji brytyjskiej zwolniono 101 tysięcy hitlerowców.

Zwiększenie wymiany polsko-radzieckiej

Warszawa (PAP) Podpisana w dniu 12 kwietnia r. b. w Moskwie umowa handlowa między Polską a Związkiem Radzieckim ustala obrót towarowy na okres od 1 kwietnia 1946 r. do 31 marca 1947 r. Wartość towarów przywożonych do Polski wyniesie 96 milionów dolarów, wyrównanych analogiczną sumą polskiego wywozu.

Regulowanie należności z tytułu wymiany towarowej następować będzie za pośrednictwem rozrachunku, prowadzonego przez Narodowy Bank Polski oraz Bank Państwowy ZSRR (Gosbank). Wyżej wymienione banki otworzą do rozliczenia wzajemne rachunki bezprocentowe w dolarach amerykańskich. Ponadto umowa przewiduje sposób ustalenia terminu dostaw. Miarodajna jest tutaj data stempla stacji granicznej na dokumentach kolejowych, zgodnie z obowiązującymi przepisami umowy kolejowej, zawartej w listopadzie r. ub.

Umowa zaleca jak najszybsze zawieranie kontraktów pomiędzy organizacjami handlu zagranicznego Związku Radzieckiego i odpowiednimi instytucjami lub osobami, upoważnionymi do handlu zagranicznego w Polsce.

Nad wykonywaniem umowy czuwać będą powołani przez oba rządy pełnomocnicy, którzy w terminach kwartalnych będą odbywać konferencje.

Lista towarów przywożonych do Polski obejmuje następujące towary: bawełna, nasiona, benzyna, nafta, smary, oleje; następnie rudy: żelazna, chromowa, magnanowa; artykuły chemiczne:; wyroby gotowe (części do samolotów pasażerskich, lampy radiowe), artykuły elektrotechniczne i inne.

Lista towarów wywożonych z Polski zawiera m. in.: węgiel, koks, ołów, cynk, chemikalia (soda kalcynowana, kaustyczna, karbid), tkaniny bawełniane i lniane, wyroby włókiennicze oraz cement.

Na uwagę zasługuje, iż we wzajemnych obrotach rozszerzono listę towarów, będących przedmiotem wymiany.

Nadużycia w przemyśle mięsnym w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP) Federalne biuro śledcze zarządziło dochodzenie w celu sprawdzenia otrzymanych doniesień o nadużyciach skarbowych hurtowników mięsnych.

Również związek zawodowy robotników przemysłu mięsnego, należący do kongresu przemysłowych związków zawodowych (C. I. O.) zwrócił uwagę na konieczność przeprowadzenia dochodzenia.

Przewodniczący komisji rolnej, przemawiając w Izbie, oświadczył, że przemysł mięsny stał się terenem wielkich nadużyć. Sytuacja w przemyśle mięsnym jest — zdaniem przewodniczącego komisji — skandaliczna i usuwa w cień przestępstwa z okresu prohibicji.

Dziś koniec Ligi Narodów

Genewa (PAP) Na posiedzeniu Ligi Narodów, odbytym pod przewodnictwem Karola Hambro, omawiano szczegóły procedury historycznego likwidacyjnego posiedzenia Ligi Narodów, które ma się odbyć we czwartek, dnia 18 kwietnia Po złożeniu oświadczeń przez sprawozdawców zostanie zgłoszona rezolucja o likwidacji Ligi. Na ogół spodziewają się, że wobec zbliżających się już świąt delegaci spieszyć się będą do domów i ostatnie obrady Ligi nie będą się przeciągały.

Prawdopodobnie Karol Hambro, jako reprezentant Norwegii, oraz Emil Charveriat, w imieniu Francji, wejdą w skład biura likwidacyjnego, które ma składać się z 7 członków.

Biuro Zgromadzenia rozpatrywało pismo Józefa Avenola, sekretarza generalnego Ligi Narodów do roku 1940, który był atakowany przez delegata czeskiego, że jakoby chciał zorganizować usunięcie z Ligi krajów okupowanych przez Niemców. Avenol w swym piśmie stawia się do dyspozycji Ligi w celu udzielenia ewentualnych wyjaśnień. Zgromadzenie Ligi postanowiło przejść nad tym do porządku dziennego.

Zainteresowanie polityczne obradami jest minimalne i odnosi się wrażenie, że nieboszczyka już przeniesiono na cmentarz, a żałobnicy niecierpliwie czekają na koniec pogrzebu.

Rosenberg działał „pod przymusem"

Norymberga (PAP) Na środowym posiedzeniu międzynarodowego trybunału w Norymberdze Rosenberg usiłował wyjaśnić podczas krzyżowego ognia pytań, zadawanych mu przez amerykańskiego prokuratora Dodda i prokuratora radzieckiego Rudienkę, dlaczego wydał rozkaz przymusowego zatrudnienia tysięcy jeńców radzieckich w niemieckim przemyśle i na roli.

Rosenberg oświadczył: „Trzeba coś uczynić, aby niedopuścić do tego, by ludzie, którzy nie pracowali, nie spędzali czasu bezczynnie. Wiem, że działy się straszne rzeczy, lecz nie miałem na to rady."

Prokurator Dodd odczytał memorandum, napisane przez Bormanna, w którym Bormann zaleca politykę eksterminacyjną względem podbitych narodów słowiańskich celem zmniejszenia liczby mieszkańców na Wschodzie. Niech mieszkańcy Kijowa mrą z głodu. Należy zniszczyć zdrowie tych niewolników, odmawiając im pomocy lekarskiej, i nie pozwolić im na naukę. Wystarczy, gdy będą umieli liczyć od 1 do 100, aby wyrobić dla Niemców odpowiednią normę" — pisze Bormann w tym memorandum.

Prokurator Dodd zapytał, czy Rosenberg wprowadzał tę zasadę w życie. Oskarżony duje wykrętną odpowiedź tłumacząc, że wyższe władze zmuszały go do tego.

Połowa budżetu Hiszpanii na wojsko i policję

Nowy Jork (PAP) Agencja „Overseas News" donosi, że na utrzymanie policji i sił zbrojnych gen. Franco przewiduje się na rok 1946 prawie połowę budżetu państwowego.

Budżet armii frankistowskiej przewiduje specjalne fundusze w wysokości 10,5 miliona peset na zasiłki [illegible] weteranów „błękitnej dywizji", która, jak wiadomo, walczyła przeciwko Armii Czerwonej w okresie wojny.

Aczkolwiek rząd gen. Franco oznajmił, że uwolnił około 90% więźniów politycznych, preliminowane sumy na utrzymanie więzień zmniejszone są zaledwie o kilka procent. Na utrzymanie t. zw. „organizacji bezpieczeństwa", której zadaniem jest tłumienie ruchów politycznych, budżet przewiduje olbrzymie sumy.

Aresztowanie szpiegów niemieckich w Chinach

Szanghaj (SAP). Po przesłuchaniu przez amerykańskie władze wojskowe ujętych ostatnio w Chinach przywódców niemieckiej organizacji szpiegowskiej — nastąpią prawdopodobnie dalsze aresztowania.

Wśród aresztowanych znajduje się m. in. płk. Ludwik Erhardt, konfident Hitlera i przedstawiciel niemieckiego naczelnego dowództwa na Dalekim Wschodzie, Bode Habenicht, ekspert od szyfrów Johanes Rathje, który był osobistym pilotem Goeringa i Wolfgang Schenke, agent hitlerowski, który pozował na dziennikarza, sprzyjającego aliantom.

Władze amerykańskie zaaresztowały również Japończyka Taiji Takiszina, który podobno był łącznikiem między wywiadem niemieckim, a japońskim, oraz dwu Włochów-specjalistów od podsłuchu radiowego.

Radziecka baza przemysłowa na wschodzie

Moskwa (PAP). 40 lat temu Syberia i Daleki Wschód stanowiły niezmierzone obszary tajgi, której bogactwa naturalne były niewykorzystane. W czasie pierwszego planu 5-letniego starano się przybliżyć przemysł do rud. Powstał wtedy Magnitogorsk, fabryki Czelabińska i Swierdłowska, zakłady nowosybirskie oraz inne. W czasie drugiej wojny światowej tempo rozwoju nie wstrzymało się, ale zwiększyło. Powstały wielkie zakłady metalowe, 10 wielkich pieców, 16 elektrowni i 15 walcowni. W czasie czwartej 5-latki z 145 miliardów rubli przeznaczonych na rozwój przemysłu — 36 miliardów przypada na Syberię i Daleki Wschód. Główną rolę odgrywać będzie czarna metalurgia, położy się nacisk na wyzyskanie rud żelaznych oraz węgla w Zagłębiu Kuzneckim. W Nowosybirsku powstaną zakłady samochodowe. W roku 1950 gotowa będzie elektrownia na Kamie.

Dalsze rewelacje amerykańskie o Hiszpanii

Nowy Jork (PAP). Agencja „United Press" donosi, że członek kongresu USA Coffey (demokrata ze stanu Waszyngton) oświadczył, że podtrzymuje on całkowicie wysunięte przez Polskę oskarżenie przeciwko rządom gen. Franco, iż pozwala on Niemcom prowadzić w Hiszpanii pracę nad badaniem energii atomowej. Coffey oznajmił, że posiada informacje potwierdzające doniesienia o badaniach energii atomowej, przeprowadzanych przez hitlerowców w Bilbao. W badaniach tych bierze udział wielu uczonych niemieckich, którzy w czasie wojny pracowali nad wynalezieniem pocisków rakietowych.

W kilku wierszach

× **SPRAWA ZAGŁĘBIA RUHRY I NADRENII** ma być omawiana na konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, jak poinformowały o tym rząd francuski — rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

× **DZIAŁALNOŚĆ FASZYSTÓW W ANGLII** ma być ostro zwalczana — oświadczył min. spraw wewn. Chutar Ede. Rząd będzie pilnie śledzić wszelką działalność wywrotową.

× **FRANCUSKIE ZGROMADZENIE KONSTYTUCYJNE** zatwierdziło ustawę o konfiskacie na rzecz państwa własności wszystkich dzienników i firm drukarskich, które działały jawnie w czasie okupacji niemieckiej, i przekazanie tej własności pod zarząd narodowego stow. drukarzy.

× **ZAKAZ ZATRUDNIENIA** osób deportowanych przez amerykański zarząd wojskowy został wydany przez gen. Mac Narney'a, nacz. dow. wojsk amer. w Niemczech.

× **ARGENTYŃSKI PREZYDENT** wygłosił przemówienie radiowe, w którym wzywał naród do udzielenia jaknajwiększej pomocy żywnościowej Europie.

× **RADZIECKA MISJA HANDLOWA** przybyła do stolicy Argentyny, Buenos Aires.

× **W PALESTYNIE WYBUCHŁ STRAJK** około 20.000 żydowskich urzędników państwowych. Nie porzucili jedynie pracy wyżsi urzędnicy i personel służby bezpieczeństwa.

Specjalna korespondencja SAP dla „Naprzodu"

Paryż -- zmęczone miasto

Nie chlebem i polityką tylko -- żyje stolica Francji

Bezlistne są jeszcze drzewa na bulwarach, choć wiosna weszła w ulice. Ale powierzchowna byłaby ocena życia Paryża, jeśli mierzylibyśmy je pierwszymi odruchami wiosny.

Paryż jest miastem ludzi zmęczonych. Jakże dalekim jest już okres pierwszego entuzjazmu, — gdy z miasta zniknęły znienawidzone flagi ze swastyką, a zajaśniały świeże kolory błękitu, czerwieni i bieli. Życiem Francji kieruje ponownie stara maksyma francuska „dbaj o siebie, a Pan Bóg ci dopomoże".

PRZED REFERENDUM

Charakterystyczne dla obecnego nastroju politycznego we Francji są ostatnie wyniki wyborów dodatkowych, przeprowadzonych 23 marca w kilku gminach. 47% wyborców nie wzięło udziału w głosowaniu, mimo, iż w tych samych gminach kilka miesięcy temu procent wstrzymujących się od głosowania nie przekraczał 20%.

Prace nad konstytucją postępują szybko. Żywą dyskusję wzbudziła definicja prawa własności, zamieszczona w nowej deklaracji „Praw Człowieka i Obywatela". Ostatecznie został przyjęty tekst proponowany przez socjalistów i komunistów, iż „własność jest funkcją interesu społecznego", — a prawo własności polega na „używaniu".

Zmniejszone zainteresowanie życiem politycznym wywołane jest w pierwszym rzędzie trudną sytuacją żywnościową. Decyzja Związku Radzieckiego odstąpienia Francji 500.000 ton zboża przyjęta została z entuzjazmem. Francja potrzebuje jeszcze 1,300.000 ton, by móc utrzymać racje chleba 300 gr. do nowych zbiorów. Nadzieje rządu francuskiego na uzyskanie tej ilości pokładane są w podróży Leona Bluma do Stanów Zjednoczonych.

PROCES, KTÓRY PASJONUJE PARYŻ

O ile wymienione zagadnienia są ważne dla szerokich mas francuskich, to nie one pasjonują bulwary paryskie. Paryż przeżywa teraz proces dr. Petiot, uważany za największą sensację wszystkich czasów. „Petiot zabił Goeringa" — oto tytuł artykułu w jednym z pism wieczornych, skarżącym się, że zainteresowanie procesem dr. Petiot jest o wiele większe, niż procesem norymberskim.

Dr. Petiot oskarżony był o zamordowanie 27 osób, on sam zaś twierdził, że zamordował 67. Swą zbrodniczą działalność rozwijał w latach 1942—43. Sprowadzał do swego pałacyku ludzi pod pozorem ułatwienia im ucieczki z Francji do Ameryki Południowej. Każdy kandydat na podróż otrzymywał od dr. Petiot zastrzyk, który miał chronić przed zmęczeniem podróży oraz przed chorobami południowymi. Zastrzyk był śmiertelny i kandydat do podróży odbywał ostatnią podróż... na tamten świat. Ciała pomordowanych ofiar wrzucał do dołu z wapnem niegaszonym u siebie w ogrodzie, gdzie rozkładały się bez śladu. Petiot twierdzi obecnie, że wszystkie jego ofiary były agentami Gestapo. Twierdzi, iż jest dumny, że stracił 67 osób, a nie 27, jak zarzuca mu akt oskarżenia. Zachowywał się na sali obrad bezczelnie.

Głowy swojej jednak nie ocalił. Nie mogły bowiem być konfidentami Gestapo dzieci kilkuletnie, których nazwiska figurują na liście ofiar.

Dla Paryża „cas Petiot" był formą uzewnętrznienia pasji teatru, bo przyznać trzeba, że proces był wysoce teatralny.

Mówiąc o Paryżu, nie wolno pominąć teatrów i kin. Tak jedne, jak i drugie, są stale wypełnione. Wielką popularnością cieszy się film „Iwan Groźny". Chcąc dostać się na komedię „Si je voulais" lub „La Folle de Chaillot", wystawioną przez Jouvet w „Athnee", a będącą ostatnim dziełem zmarłego Giraudoux — trzeba zamawiać bilety co najmniej na tydzień naprzód. „Monsieur le Falindor" w „Monceau" idzie już czwarty rok z rzędu i sala jest stale wypełniona.

EMIGRACJA POLSKA

A wieczorem, gdy tłum wywala się z teatrów i kin na jasno oświetlone ulice, a ciepła noc nie zachęca do snu, zbłąkani Polacy w tym zmęczonym mieście kierują swe kroki na Place d'Alma, by „odwiedzić Adama". Oczy swe skierowują na wschód, idąc za gestem Mickiewicza, wskazującym swym palcem Polskę. Jest to chyba jeden z piękniejszych pomników Paryża — dzieło Bourdelle'a. Smutna jest emigracja polska w Paryżu, bo i „o czym tu dumać na paryskim bruku" jak nie o Polsce.

Wiosna, rodząca silniejsze tęsknoty, przywiedzie napewno wielu z nich do kraju.

A już czas „Polakom, jako ptakom, wiosną na Ojczyzny wracać łono"!

Ryszard Wojna.

Do szeregów Ochotniczej Rezerwy M. O.!

W wykonaniu dekretu Rady Ministrów z dnia 21 lutego 1946 w sprawie zorganizowania ochotniczej rezerwy Milicji Obywatelskiej, Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne przystąpiły energicznie do tworzenia kadr, przy współpracy Związków Zawodowych i organizacji młodzieżowych.

Organizacje fabryczne, zakładowe i dzielnicowe stronnictw politycznych oraz organizacje młodzieżowe i związki zawodowe prześlą spisy kandydatów z podaniem imienia, nazwiska, wieku, adresu i stopnia wojskowego, wraz z własną opinią w Krakowie do Komendy miasto Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej przy ulicy Batorego 16, 3 piętro, zaś z terenu Krakowa Powiatu do Komendy Powiatowej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w Krakowie, przy ulicy Siemiradzkiego 24, I. piętro.

Miejska i Powiatowa Komenda Rezerwy Milicji Obywatelskiej przyjmują w godzinach od 16—21-ej.

Obowiązkiem każdego obywatela, rozumiejącego konieczność zabezpieczenia porządku prawnego w wewnątrz kraju i walki z szerzącym się pod różnymi hasłami bandytyzmem, jest zgłoszenie się do szeregów ochotniczej rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Wystawa prasy podziemnej

W związku ze świętem książki, które odbędzie się w całej Polsce od 1 do 3 maja b. r., Biblioteka Narodowa (ul. Rakowiecka 6, Warszawa-Mokotów, czynne od 8 do 14) urządza w swojej siedzibie wystawę polskiego piśmiennictwa podziemnego z czasów okupacji niemieckiej, 1939—1945, która będzie otwarta od 1 do 3 maja br.

Wystawa ma zobrazować bohaterski dorobek bezimiennych autorów, redaktorów, drukarzy i kolporterów, obejmując polską twórczość piśmienniczą i graficzną z całego obszaru Polski, obrazując walkę narodu polskiego z niemieckim zaborcą. Książki, broszury, ulotki, nalepki, afisze, odezwy, czasopisma, gazety, oraz ich oryginały w postaci rękopisów, rysunków i fotografii — oto zakres wystawy.

Biblioteka Narodowa gromadziła i gromadzi nadal materiały z tej dziedziny, daleko jej jednak do posiadania ich kompletu, a pragnęłaby na wystawie przedstawić całokształt zagadnienia. Dlatego zwraca się do osób i ugrupowań, posiadających takie materiały, z gorącą prośbą o ich udostępnienie Bibliotece Narodowej, przynajmniej na czas wystawy; ktokolwiek posiada jakiekolwiek druki, ryciny, rękopisy, niech zechce dostarczyć je do Biblioteki Narodowej.

Oczywiście Biblioteka Narodowa, która jest centralną biblioteką naukową Państwa Polskiego z wdzięcznością przyjmie jako dar lub długotrwały depozyt, albo nabędzie za gotówkę wszelkie przedmioty w zakresu polskiego piśmiennictwa podziemnego, gwarantuje jednak właścicielom zwrot w całości przedmiotów, na wystawę wypożyczonych.

Przed zawarciem traktatów pokojowych

Londyn (PAP). Komisja zastępców ministrów spraw zagranicznych obradująca w Londynie nad traktatami pokojowymi, przystąpiła ponownie do omawiania warunków pokojowych dla Włoch. Sprawa ta uległa w ostatnich tygodniach dużej zwłoce ze względu na brak jednomyślności państw na temat przyszłości kolonii włoskich oraz wyjazd specjalnej komisji granicznej do Triestu. Przyszłość kolonii włoskich, zwłaszcza Trypolitanii, ma być pozostawiona do ostatecznej decyzji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, którzy spotkają się 25 kwietnia rb. w Paryżu. Natomiast sprawa Triestu ma być rozstrzygnięta już w bieżącym tygodniu na podstawie raportu komisji granicznej.

Rzecznik Foreign Office nie mógł udzielić bliższych informacji na temat samego raportu komisji. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że komisja zaleca umiędzynarodowienie portu Triestu, a oddanie samego miasta Jugosławii.

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Helsinek, że misja składająca się z 6 ministrów fińskich pod przewodnictwem premiera Pekkala udała się w dniu 17 bm. do Moskwy w celu omówienia sprawy zawarcia traktatu pokojowego ze Związkiem Radzieckim. Dwaj członkowie delegacji fińskiej bawią już w Moskwie i byli przyjęci przez Ministra Mołotowa.

Władysław Broniewski

piewca polskiego proletariatu

Warszawa (SAP). Polska Partia Socjalistyczna w Łodzi powzięła rezolucję, aby w dniu 1 maja, w dniu święta robotniczego, uczcić czołowego poetę proletariackiego w Polsce, Władysława Broniewskiego, przez wręczenie mu specjalnej nagrody.

Czym tłumaczy się ta uchwała? Kim jest Władysław Broniewski? Co reprezentuje jego twórczość?

Aby odpowiedzieć na te pytania, trzeba cofnąć się do tych czasów, kiedy po upadku rządu ludowego w Polsce, po obaleniu Ignacego Daszyńskiego, reakcja po karkach chieno-piasta pięła się do władzy. Proletariat polski oddawał dopiero co zdobyte pozycje. Fabryki stawały od strajków, głód zaglądał do poddaszy i suteryn robotniczych, na ulicach i placach miast szarże konnej policji masakrowały tłumy w Krakowie. Dźwigały się barykady, więzienia zapełniały się bojownikami o wolność.

Ciężko i duszno było w Ojczyźnie. I oto w tej atmosferze mroku i krwi, na froncie rozpaczliwej robotniczej walki, gdy słabym na duchu wydaje się, że wszystko stracone — rozlegają się słowa:

»W pierś niech biją młotem — nie pęknie.
Zatknij usta, choć w ustach krew.
Jeszcze będzie jaśniej i piękniej,
Będzie radość i będzie śpiew«.

Słowa te wyszły spod pióra Władysława Broniewskiego. Jako rezultat obudzenia się proletariatu w Polsce jako wynik jego politycznej walki i klasowej świadomości, — powstaje poezja Broniewskiego. Wiernie towarzyszy czynom i krokom robociarza gdziekolwiek się one rozlegają: w tkackiej Łodzi, w stalowej Woli warszawskiej, czy w czarnych kopalniach Dąbrowy. Twórczość ta staje się ideologicznym orężem w walce, jaką o swoje słuszne prawa zmuszony był toczyć robotnik. Na wierszach Broniewskiego chowało się młode pokolenie robotnicze. Strofy buntu, wiary i zwycięstwa wędrowały za kratę więzień krzepiły niejedną zlękaną pierś

Napływ Polaków do Szczecina

Szczecin (PAP). Na podstawie danych ewidencji ludności, liczba Polaków w mieście Szczecinie osiągnęła na dzień 11 kwietnia cyfrę 40.781 osób.

W dniu 1. I. zameldowanych było 22.916 osób. Po upływie miesiąca cyfra ta wzrosła do 28.894 osób. W dniu 1. 3. — 34.263, a na 1. 4. — 38.115 osób.

Równocześnie z napływem Polaków do Szczecina przeprowadzana jest repatriacja Niemców z miasta. Do dnia 11. 4. wyjechało do strefy okupacyjnej angielskiej 13.100 Niemców.

Obligacja Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju jest dyplomem obywatelskim każdego Polaka

Złagodzenie ograniczeń konsumcyjnych w okresie przedświątecznym

Warszawa (PAP). W związku z zakupami przedświątecznymi Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zezwoliło na obrót mięsem i jego przetworami w dniu 18 kwietnia r. b. Zezwolenie to nie obejmuje przedsiębiorstw gastronomicznych, w których w dniu tym wydawanie potraw mięsnych jest zabronione. Równocześnie zezwala się na ubój zwierząt rzeźnych w rzeźniach w dniu 17 kwietnia rb. Ponadto Ministerstwo zezwoliło w dniach 18 i 19 kwietnia rb. na obrót wszelkimi wyrobami cukierniczymi.

Województwo warszawskie na świadczenia rzeczowe

Warszawa (PAP). Województwo Warszawskie wykazuje znaczne natężenie akcji dostaw zbóż w ramach świadczeń rzeczowych.

W czasie od dn. 1 do 10 kwietnia br. dostarczono do punktów zsypu: 1.016 ton zbóż, wobec 1.284,9 ton, odstawionych w ciągu całego miesiąca marca.

Dla Mazurów

Olsztyn (PAP). Ministerstwo Ziem Odzyskanych zwolniło dla województwa Mazurskiego 1000 ton pszenicy na przydziały kartkowe, oraz udzieliło kredytu gotówkowego w wysokości 15 milionów złotych na zakup inwentarza żywego.

Z sumy tej Ministerstwo przeznaczyło 13 milionów zł. na cele aprowizacyjne dla warmiaków i mazurów.

Wiec demokratycznej Polonii amerykańskiej

Chicago (PAP). W Chicago, w sali Wacker Park Hall odbył się wiec sprawozdawczy z pobytu w Polsce delegacji Polonii demokratycznej. Mówcami byli: senator Nowak, redaktor Podolski, prof. Karczmarczyk oraz Tadeusz Kamior. Przewodniczył wiecowi prof. Ciepiak. Obecnych było około 2000 osób. Sala reagowała bardzo żywo i manifestowała gorąco na rzecz nowej Polski. Była to, według powszechnej opinii, pierwsza tak liczna impreza tutejszej demokratycznej Polonii. W czasie wiecu urządzono zbiórkę na fundusz pomocy Polsce.

Po wiecu uchwalono rezolucję, domagającą się m. in. cofnięcia ograniczeń w dostawach UNRRA dla Polski, przyznania Polsce pożyczki przez rząd Stanów Zjednoczonych, protest przeciwko oświadczeniu Churchilla itd.

Delegaci KCZZ wyjechali do Pragi

Warszawa (PAP). W dniu 15 b. m. delegacja KCZZ w osobach: przewodniczącego ob. Witaszewskiego, członka prezydium ZZK ob. Stawińskiego oraz przewodniczącego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego wyjechała do Pragi na Kongres Czechosłowackich Związków Zawodowych.

Niemcy wygrały wojnę ludnościową

Frankfurt n/Menem (ZAP) Międzynarodowe Biuro Studiów dla Zagadnień Europejskich ogłosiło dane statystyczne dotyczące strat w ludności jakie powstały w ostatniej wojnie. Dane te zostały opracowane na podstawie statystyk państw sojuszniczych oraz danych statystycznych znalezionych w Niemczech. Wynika z nich jasno, że niemieckie plany wyniszczenia narodów Europy a podwyższenia stanu liczebnego własnego narodu w całej pełni się powiodły, tak, że trzeba powiedzieć, iż Niemcy wygrały wojnę ludnościową.

Jak podaje Międzynarodowe Biuro Studiów, w czasie ostatniej wojny śmiertelność w narodzie niemieckim nie była wyższa od śmiertelności lat przedwojennych. W przeciwieństwie do wojny z lat 1914—18, gdzie liczba małżeństw i urodzin w Niemczech spadła, w ostatniej wojnie utrzymała się ona na normalnym poziomie. Siły pracownicze kobiet zostały w Niemczech wykorzystane do pracy w przemyśle wojennym stosunkowo późno, podczas gdy narody okupowane były systematycznie niszczone a siły robocze wywożone do Niemiec.

W przeciwieństwie do ogólnych przypuszczeń Niemcy straciły w czasie wojny wskutek bomb lotniczych zaledwie 350 tys. zabitych. Większe szkody powstały w zabudowaniach. Około 50 miast zostało zniszczonych i wyeliminowanych z pracy dla przemysłu wojennego. Jeśli chodzi o ludność tych miast to ogólne straty nie przekraczają jednego procentu. Największe straty wykazuje Kassel — 5%, Drezno 4%, Hamburg — 3%. Straty wojenne na froncie wschodnim i zachodnim wynoszą 3 miliony zabitych żołnierzy niemieckich.

Ludność niemiecka mimo wojny wzrosła i wynosi po sprowadzeniu reemigrantów z Europy wschodniej i połudn. wschodniej 72 milj., do tego dojdą 2 milj. jeńców wojennych, którzy powrócą z obozów.

W przeciwieństwie do niewielkich strat niemieckich narody europejskie straciły 15 milj. w zabitych, wymordowanych i zmarłych wskutek głodu. W tej statystyce na pierwszym miejscu stoi Polska, która straciła 13% swojej ludności, Rosja straciła 7 milionów ludzi.

Londyński „Daily Telegraph" omawiając tę ciekawą statystykę, ostrzega przed niebezpiecznymi następstwami zmian ludnościowych w Europie. Trzeba — pisze „Daily Telegraf" — aby ten olbrzymi rezerwoar pracy niemieckiej nie został w przyszłości użyty znów do wywołania wojny, dla której Niemcy mogliby wykorzystać potencjał siły nabytej dzięki polityce ludnościowej Hitlera.

Troska o osadników na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa (PAP). W Ministerstwie Ziem Odzyskanych odbyło się już kilka posiedzeń niedawno utworzonej Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego. W ostatnim posiedzeniu Rady, któremu przewodniczył Prezes Rady, wiceminister Władysław Wolski, wzięli udział przedstawiciele szeregu organizacyj gospodarczo-spółdzielczych, m. in. Państwowej Rady Spółdzielczej Samopomocy Chłopskiej, Wici i innych.

Na posiedzeniu tym poinformowano uczestników o szeregu zarządzeń wydanych przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych oraz Ministerstwo Rolnictwa, regulujących sprawę majątków poniemieckich na ziemiach odzyskanych. Wydane zostały specjalne zarządzenia dla wojewodów i starostów na Ziemiach Odzyskanych, dotyczące pomocy dla osadników przy parcelacji i zagospodarowaniu majątków poniemieckich. Na specjalnym zjeździe naczelników wojewódzkich oddziałów PCR-u wydano odpowiednie instrukcje, przewidziane w nich bezpłatne przewozy delegacyj grup osadniczych na Ziemie Odzyskane, samych osadników jako też ich rodzin inwentarza i dobytku.

Pomoc dla rodzin ofiar katastrofy kopalnianej

Wpływają dalsze ofiary na fundusz pomocy rodzinom ofiar katastrofy w kopalni »Jan Kantys«: Rada Zakładowa Wytwórni PMT przy ul. Dolnych Młynów wpłaciła 1.701 zł., Rada Zakładowa Fabryki »Kryształ« — 1.000 zł., Fabryka »Kryształ« — 1.342 zł., Fabryka Skór Chromowych — 2.248 zł., Fabryka Skór »Columbus« — 2.000 zł., pracownicy Izby Przem.-Handl. — 605 zł., Związek Garbarzy w Szczakowej — 10.750 zł., Rada Zakł. Polskich Zakładów Garbarskich — 3.763 zł., pracownicy PZRE — 628 zł., i Związek pracowników leśnych i drzewnych 2.617 zł. — Dotychczas wpłynęło ogółem 41.500 zł. Oto przykład ofiarności świata pracy. Niewielkie składki pojedynczych robotników urastają w fundusz, który pozwoli na udzielenie wydatnej pomocy rodzinom poległych na stanowisku pracy.

Światowy Kongres Studentów

Praga (PAP). Komitet przygotowawczy międzynarodowego zjazdu studenckiego, który zakończył właśnie swoje obrady w Pradze, postanowił, że następny kongres odbędzie się również w Pradze w sierpniu br. Weźmie w nim udział około 400 delegatów ze wszystkich państw. Ze względu na specjalną sytuację w Hiszpanii republikańskiej zostanie zaproszonych na zjazd również 10 delegatów hiszpańskich. Przyszła organizacja studencka, która zostanie powołana do życia na kongresie, będzie się nazywała »Międzynarodowy Związek Studentów«. Organizacjami związku będą: 1) międzynarodowy kongres studencki, który będzie odbywał zjazdy co trzy lata, 2) prezydium, które będzie obradowało raz do roku, oraz 3) komitet wykonawczy, posiedzenia, którego będą się odbywały w odstępach trzymiesięcznych. Członkami Międzynarodowego Związku Studenckiego mogą być wszystkie demokratyczne organizacje studenckie.

Społeczeństwo śląskie i odbudowa stolicy

Wrocław (PAP). W ramach pierwszego zjazdu naczelników służby elektrotechnicznej na Dolnym Śląsku, który odbył się w Lubaniu w dniach od 12 do 15 bm. nastąpiło uroczyste przekazanie jednego zespołu wagonów elektrycznych dla Warszawy. Zespół ten pochodzący z Warszawy znaleziony został na Dolnym Śląsku i odremontowany w warsztatach PKP w Lubaniu. Uruchomienie jego na linii Warszawa—Otwock ma nastąpić w lipcu rb.

Katowice (PAP). Staraniem Komitetu woj. śląsko-dąbrowskiego dla odbudowy Warszawy zorganizowany został na Śląsku cykl odczytów o odbudowie Warszawy. Prelegent z ramienia BOS-u inż. Karłowicz odczyty swe ilustruje przeźroczami, obrazującymi zniszczenie Warszawy oraz wykonane już prace przy odbudowie. Społeczeństwo śląsko-dąbrowskie, które specjalnie wielką wagę przykłada do zagadnienia odbudowy stolicy, przeznaczając na ten cel poważne kwoty, ma możność zapoznania się bezpośrednio z pracami przy odbudowie. Prelekcje odbywają się specjalnie w środowiskach robotniczych.

Skrócone godziny pracy

Warszawa (PAP). Prezydium Rady Ministrów komunikuje, że godziny urzędowania we wszystkich urzędach, oraz instytucjach państwowych trwać będą w piątek dn. 19 bm. do godziny 13-tej, zaś w sobotę, dnia 20 bm. do godz. 12-tej w południe.

Komunikat

W związku z wiadomością o nadużyciach w Miejskim Komitecie Opieki Społecznej tzw. MKOS. Mały Rynek 8, Zarząd Miejski w Krakowie wyjaśnia, iż sprawa ta nie ma nic wspólnego z Wydziałem Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego przy ul. Kopernika 1.

Felieton polityczny

Polska nie jest półwyspem

Ludzkość przez naprzód i świat staje się coraz mniejszy i coraz bardziej zwarty. Doszliśmy do tego, że możemy myśleć o świecie jako o jedności politycznej, co jeszcze pół wieku temu było nie do pomyślenia.

Dwie są po temu główne przyczyny: technika i polityka. Rozwój przemysłu i usprawnienie komunikacji kurczą kulę ziemską z dnia na dzień, pozwalają sprowadzić kategorie myślenia i sądów ludzkich z rozmaitych długości i szerokości geograficznych do wspólnego mianownika. Z polityką ma się rzecz podobnie W wieku dziewiętnastym wspólny interes zysku łączył ze sobą wszystkich kapitalistów, gdziekolwiek nie stały ich zielone stoły i pancerne kasy; dzisiaj wspólny interes postępu i wspólna walka o polepszenie bytu wszystkich mieszkańców globu stanowi istotę socjalizmu, łączy ze sobą całą ludzkość.

Stąd pierwszy i najważniejszy dla nas wniosek: nasze sprawy wewnętrzne łączą się z grą sił politycznych na obu półkulach. Musimy widzieć wydarzenia w Polsce poprzez rozszerzony zespół wydarzeń. Jesteśmy świadkami rozgrywki o znaczeniu zasadniczym i jesteśmy jednocześnie polem szachownicy, na której rozgrywka się toczy. Jest w naszej mocy, by na tym polu nie stanęła obca figura.

W Europie dzieją się ostatnio rzeczy ciekawe na półwyspach. Na półwyspie pirenejskim broni się ostatni bastion faszyzmu. Na półwyspie bałkańskim pewne siły w sprytny — trzeba przyznać sposób — infiltrują w organizm państwa greckiego bakterie wstecznictwa. Te rzeczy nie dzieją się na wewnętrzny rachunek Grecji i Hiszpanii; szantaż polega na zmuszeniu obu narodów do żyrowania weksli, które ktoś inny potem zdyskontuje — w złotej brzęczącej monecie.

Oto niedawno znalazł się nowy obrońca generała Franco. Jest nim sir William Beveridge, jeden z przywódców liberałów brytyjskich. W mowie wygłoszonej przez radio Madryt nazwał się pośrednikiem między angielskim liberalizmem a hiszpańskim faszyzmem. Z pewnością Beveridge — pisze publicysta radziecki Zasławski — jest „osobą prywatną", ale „szczere wynurzenia" tej „osoby prywatnej" rzuciły światło na pewne tajemnicze wydarzenia polityki międzynarodowej". Dodajmy od siebie, że ponieważ ani w prasie, ani na falach brytyjskiego eteru nie padł ani jeden głos protestu, widocznie uważa się, że teren hiszpański jest terenem dla wyżycia się inicjatywy prywatnej. I to w ciężkim przemyśle. W zbrojeniowym.

Nici, którymi ma być szyty nowy kaftan bezpieczeństwa dla Europy, są poplątane i miejscami pozrywane. Gruby węzeł tej nici zadzierzgnął się w Grecji. Wybory, jak wiadomo, powołały wbrew woli narodu reakcję władzy. Nie dość na tym. Król Jerzy II pakuje walizki i szykuje się do powrotu. A jest to kuzyn króla Wielkiej Brytanii. Czyżby siły wsteczne dążyły do zgalwanizowania średniowiecznej koncepcji polityki dynastycznej?

Polska nie jest półwyspem. Dlatego nie będzie nigdy ramieniem, na który dałoby się nasunąć rękaw kaftana. A jednak i u nas coś się dzieje. Pamiętamy wszyscy historię rozbitego bloku wyborczego. PSL rozpoczęło od zwlekania. Dzisiaj, gdy padł ze strony PPS projekt referendum ludowego, PSL przyjęło znowu postawę wyczekującą. A taktyka wyczekiwania odpowiedniego momentu przypomina bardzo metody brytyjskich ministrów spraw zagranicznych.

My, Polacy, mamy odmienny temperament. Lubimy szczerość i męską decyzję. Posunięcia PSL nie mogą mieć w stosunku do naszego życia wewnętrznego decydującego znaczenia; naród wypowie się w referendum ludowym.

Polska nie jest półwyspem.

Jan Orłowski

IDZIEMY NAPRZÓD

Kolumna Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Młodzieży TUR

Nasza polityka

Jest niewątpliwym faktem, że zagadnienia polityki wewnętrznej wysuwają się dzisiaj w Polsce na czoło wszystkich zagadnień powodując olbrzymie napięcie i niezdrowe zacietrzewienie społeczeństwa.

Całą energię skierowuje się w akcję zwalczania lub propagowania takich czy innych bloków wyborczych z zupełnym pominięciem, lub co najmniej odłożeniem na plan dalszy innych problemów, których rozwiązanie jest dla Polski punktem wyjścia do planowej polityki wogóle. Zagadnienia gospodarki wewnętrznej, usprawnienie szwankującej aprowizacji, zagospodarowanie ziem zachodnich, repatriacja Polaków z Niemiec, zagadnienia będące ogniskiem zapalnym w organizmie społecznym są w większości wypadków zupełnie przeoczone, a ciężar walki niesłusznie przerzucony na zagadnienia taktyki politycznej.

Przypomina to działalność niedoświadczonego lekarza, który chce leczyć niebezpieczną chorobę od strony skutków, a nie od strony przyczyn. W to roznamiętnione tokowanie wciągana jest też bardzo często młodzież jako element bojowy i łatwo zapalny. Zapomina się jednak zbyt często, że młodzież dzisiejsza jest młodzieżą dojrzałą, że okrzepła w walce i potrafi ponad roznamiętnieniem dostrzec istotne zagadnienia i co więcej wyłonić pewną hierarchię tych zagadnień i ustalić pewną kolejność w rozwiązywaniu palących problemów.

Odprawy aktywu OMTUR wykazują dość często, że ta trzeźwość spojrzenia w naszych szeregach istnieje. W tym oparciu o program swej pracy nad przebudową człowieka, nad usprawnieniem młodego życia społecznego Polski, młodzież OMTUR-owa nie chce nic tracić z energii, która musi być zużytkowana w konstruktywnej pracy, nie zaś w jałowych sporach politycznych.

Młodzież socjalistyczna orientuje się aż nadto dobrze, że zagadnienie szybkich wyborów w Polsce jest inspirowane przez międzynarodowy kapitał i reakcję, aby wykorzystać istniejące w ich mniemaniu niezadowolenie szerokich mas polskich, powstałe na skutek niedomagań aprowizacji w ciężkiej sytuacji powojennej, aby wykuć w nich broń przeciw młodej demokracji polskiej, — przeciw woli świadomych chłopów i robotników reprezentowanych w Rządzie Jedności Narodowej. Ta rozbijacka robota szyta grubym ściegiem po przez działalność band andersowsko — NPSZ — towskich, po przez wyskoki pewnych czynników pseudo-demokratycznych i pseudoludowych zmierza wyraźnie do jednego celu. Do wygrania społeczeństwa polskiego przeciw Związkowi Radzieckiemu, — do ugruntowania wpływów międzynarodowego kapitału w Europie środkowej, do zgniecenia raz na zawsze socjalistycznych i postępowych żywiołów w Polsce. W świetle tych pobożnych życzeń międzynarodowej mafii postawa młodzieży socjalistycznej zaczyna się coraz wyraźniej precyzować. Wyłania się prosty i mocny schemat pracy. Brzmi on w przybliżeniu następująco: Przystąpić niezwłocznie do rozładowania napiętej sytuacji politycznej przez skierowanie uwagi i energii społeczeństwa na zagadnienia a) usprawnienia aprowizacji, — b) podniesienia produkcji przemysłowej, c) zwalczanie nadużyć i kradzieży, d) zajęcia się rzetelnego ziemiami odzyskanymi, e) przeprowadzenie repatriacji Polaków z strefy anglo-amerykańskiej, f) wszczęcie natychmiastowej walki z bandami terrorystycznymi, — g) rozpoczęcie długofalowej roboty wychowawczo-oświatowej, która rozświetli w umysłach ludzi tajemny czad reakcyjnej propagandy.

W oparciu o te palące zagadnienia można rzec szczerze i po prostu: w dzisiejszej rzeczywistości polskiej, w kraju zniszczonym wojną, gdzie podstawowe zagadnienia gospodarki nie zostały jeszcze rozwiązane, gdzie rewolucyjne przemiany społeczne, jak reforma rolna, socjalizacja przemysłu nie zostały jeszcze w stu procentach ugruntowane, a świadomość ich wielkości nie przerosła jeszcze umysłów społeczeństwa, szybkie wybory potrzebne są tylko tym, którym zależy na cofnięciu koła historii. — Łudzą się, że wykorzystując koniunkturę potrafią przy pomocy terroru i kartki wyborczej wykuć w Polsce broń przeciw nieskrępowanej, socjalistycznej myśli, wytworzyć ognisko nowej wojny.

Nam młodym socjalistom wybory nie są potrzebne!

Nam potrzeba szkół, świetlic, spółdzielni, boisk sportowych, domów wypoczynkowych, bibliotek, teatrów robotniczych.

Nam potrzeba twórczej pracy nad odbudową socjalistycznej Polski, — pracy gdzie będziemy się czuli potrzebni, gdzie każdy nasz wysiłek będzie krokiem naprzód w realizowaniu wizji Polski, sprawiedliwości społecznej i postępu.

Nam potrzeba świadomości, że z każdym dniem mniej jest w Polsce robotniczych i chłopskich dzieci żartych gruźlicą, głodnych, coraz mniej nieumiejących czytać i pisać. Nam potrzeba pewności i świadomości, że na ziemiach zachodnich rośnie bujnie, mocno polskość, jako wyraz naszego prawa do włodarzenia tymi ziemiami. Nam potrzeba świadomości, że z pracy naszej, z dymu fabrycznych kominów, z zapachu oranisk rośnie dla nas chleb, nie pieniądz dla zagranicznego kapitalisty.

Pracujemy dla trwałego pokoju, nie dla nowej wojny.

Dość już było bohaterskich śmierci na drutach zasiek.

Wolimy młodymi rękami wznosić coraz to nowe fabryki, szkoły, budynki. Z wizją tej Polski prowadzimy prace w naszych szeregach. Wiemy, że dokonamy tego, gdy w Polsce będą rządziły siły demokratyczne i socjalistyczne. I dlatego bez względu na to, kiedy będą wybory, będziemy walczyć o swoje prawa do twórczego życia i o Socjalizm.

I zwyciężymy!

Z. W.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR

Powiatowy Komitet OMTUR Biała Krakowska.

Dnia 24. III. 1946 odbyła się pierwsza Konferencja Powiatowa OMTUR w Białej. W konferencji wzięli udział delegaci z 10-ciu Komitetów Miejscowych i Fabrycznych.

Obszerny referat wygłosił tow. Kuźma Stanisław, członek Powiatowego Komitetu PPS w Białej. W referacie swym omówił zdobycze klasy robotniczej w dobie obecnej. Następnie tow. mgr. J. Barszczewski złożył sprwozdanie organizacyjne, tow. Klisz sprawozdanie kasowe, tow. Konier F. w imieniu Komisji Rewizyjnej stwierdzając zgodność i fachowe prowadzenie ksiąg kasowych podał wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: tow. mgr. Barszczewski, sekretarz tow. Klisz, skarbnik tow. Konieczna Helena. — Odśpiewaniem „Hymnu Młodych" zakończono Konferencję.

K. S. OMTUR KOBIERZANKA — K. S. PYCHOWIANKA 6:5 (1:4)

Dnia 14. IV. b. r. odbyły się zawody o mistrzowstwo klasy C w piłce nożnej między K. S. Kobierzanka a K. S. Pychowianka. Pierwsza połowa meczu należała do Pychowianki, gdzie prowadziła 4:1. Po przerwie jednak nasza drużyna opanowując boisko dochodzi do ofensywy. — Wyróżnia się nasz środkowy napastnik tow. Macała, który posiada zadatki na rasowego piłkarza (przypuszczamy, że będzie w przyszłości chlubą sportu OMTUR-owego).

Bramki dla nas uzyskali: tow. Kosiński — 3, tow. Arczyński — 2, tow. Macała — 1. Dla pokonanych bramki zdobyli: Lipka, Pustelnik, Brożek, Szewczyk i Kapusta. Sędziował dobrze p. Lohn.

Sport OMTUR-owy

ZAWIADOMIENIE

Na terenie Krakowa istnieją 4-ry OMTUR-owe Kluby Sortowe:

K. S. OMTUR Podgórski.
K. S. OMTUR Kobierzanka.
K. S. OMTUR Tonie.
K. S. OMTUR Górka Narodowa.

Na razie rozgrywają drużyny, — które w tym roku zostały wylosowane do rozgrywek w B i C klasie.

Dnia 28 kwietnia o godz. 11-tej na boisku Podgórze odbędą się zawody o mistrzowstwo klasy B między K. S. OMTUR Podgórski a K. S. „Czarni".

Dnia 28 kwietnia b. r. o godz. 16 na boisku w Borku odbędą się zawody o mistrzowstwo klasy C między K. S. OMTUR Kobierzanka a K. S. „Społem".

K. O. Z. P. N. ref. wyszk. zawiadamia, że wyznaczone są godziny treningu dla K. S. OMTUR Podgórski na boisku Garbarnia.

Pobudka

Naprzód robocza młodzieży
Pobudka już wzywa nas,
Kto żyw do TUR-a niech bierzy,
Do walki już nadszedł czas.

Z pieśnią na ustach i wiarą
W nowy piękniejszy ten świat,
W gruzy rozwalim moc starą,
Zgniły porządek i ład.

Za nasze łzy i niewolę,
Za krwawy pot i za trud,
Zwalczym odwieczną niewolę.
Młody TUR-owy nasz ród!

Przyszłość przed nami zwycięska,
Chociaż wokoło jest mrok,
Równaj gromado TUR-owa
Rewolucyjny swój krok!

Reportaż terenowy na wesoło

Kraków - Olkusz - Klucze - Chechło

Jechaliśmy Paccardem, który robił swą ostatnią podróż przed generalnym remontem. Dlatego też na najmniejszym wyboju na szosie asfaltowej Kraków — Trzebinia leciałem wraz z pierwszym sekretarzem i szoferem pod dziurawy „pułap" samochodu, bijąc głową (a najpierw kapeluszem) o blaszaną konstrukcję. Opowiadanie szofera o tym, że przed wyjazdem złączył przy pomocy drutu jakąś część podwozia nie przyczyniło się do utrwalenia poczucia pewności i zaufania do dymiącego i skaczącego Paccarda. Spaliny, które przez pękniętą rurę wydechową dostawały się przez siedzenie do wewnątrz wywoływały w naszych oczach łzy rozpaczy.

Gorzej było na drodze drugiej klasy od Trzebini do Olkusza. Pocieszaliśmy się jedynie pięknym widokiem pól, zielonych lasów i skał, które przewijały się przed naszy... załzawionymi oczyma. Z westchnieniem ulgi powitaliśmy Olkusz. — Pierwszy sekretarz OMTUR-u w Olkuszu już stał przed nami witając nas z szerokim uśmiechem i prosząc równocześnie do prosto, wzorowo udekorowanej świetlicy, gdzie odbywały się zebrania. Za mównicą stał przewodniczący Olkusza, omawiając wyczerpująco „Zasady OMTUR-owca".

„Jestem budowniczym niepodległej, socjalistycznej Polski..." padają słowa wskazujące jakim powinien być każdy OMTUR-owiec, jaki winien mieć charakter, jaką postawę wewnętrzną, jak postępować i jak pracować.

Zaproszony zabieram głos po wyczerpujących wypowiedziach przewodniczącego, i stwierdzam, że zaczynam coraz bardziej przyzwyczajać się do wygłaszania mów wobec licznych twarzy wpatrzonych w moją głowę wystającą niewiele poza górną część mównicy.

Potem dyskusja i gorące wypowiedzi starszych nawet zupełnie starych z brodą i młodych towarzyszek i towarzyszy, którzy krytykowali lub też podkreślali z zadowoleniem malującym się wyraźnie na twarzach wszystkie osiągnięcia organizacyjne.

Mecz niestety, jaki rozgrywała drużyna OMTUR-owa z Legią zakończył się porażką w stosunku 3:1. — Zainteresowanie zawodami było tak znaczne, że i obecność członków na zebraniu przedstawiała się podobnym stosunkiem, to znaczy jedna część obecnych na trzy części nieobecnych. Jestem pewny, że OMTUR-owcy wynieśli z meczu niezbyt miłe wrażenie.

Ale to przecież nie ostatni mecz w tym roku.

Z Olkusza pod wpływem presji wywartej przez sekretarza powiatowego pojechaliśmy skaczącym „pędrakiem" do Komitetu Dzielnicowego w Kluczach. Niestety nie zastaliśmy większości członków, świetlica natomiast wywarła na moim towarzyszu nadzwyczaj miłe wrażenie, którego podziw uzewnętrznił się w wyrażeniu uznania jednej z członkiń.

Później miałem złe przeczucie, pojechaliśmy jednak do Chechła. Niepokój mój wzrósł kiedy nasza jazda drogą prowadzącą przez las, gdzie (wg. przypuszczeń mojego tow.) mogli przebywać „Wilkołaki" zaczęła się jakoś przedłużać. Wtem przed nami ukazał się... rowerzysta. Uświadomił nas uprzejmie, że zbłądziliśmy i że przejechaliśmy kilka km za daleko.

Zawróciliśmy i dobiliśmy wreszcie do Chechła. Towarzysze skarżą się na brak lokalu. Pierwszy sekretarz notuje wszystkie bóle, potrzeby i żale. Cieszy się bardzo, że tow. w Chechle przygotowują sztukę, która wg. informacji jednego z amatorów trwać będzie... pięć godzin. Radziliśmy im skrócenie sztuki w czasie przynajmniej o połowę.

W drodze powrotnej w Kluczach, gdzie czekali już wszyscy prawie towarzysze omówiliśmy organizacyjne braki, — które pierwszy sekretarz skrzętnie notował w swoim notesie. Do załatwienia. Radośniejsi o spełnienie swego obowiązku wracaliśmy do Krakowa. Spotkaliśmy jeszcze przewodniczącego, który z kilkoma towarzyszkami jechał rowerem na zebranie do Klucz. Pięknie wyglądały niebieskie koszule na tle rodzącej się zieleni.

Dymiący, skacząco-tańczący Paccard uwoził nas zmęczonych, wędzonych w spalinach benzyny z powrotem do Krakowa. Tylko drobne, niebieskie kwiaty leśne, które wieźliśmy ze sobą przypominały nam piękne lasy okolic Olkusza.

Powodzenia w pracy towarzyszom z powiatu olkuskiego.

M. M.

PCK dla chorych

Wojewódzka Centrala PCK przygotowuje paczki świąteczne dla najbiedniejszych chorych, znajdujących się w szpitalach krakowskich. Paczki w liczbie 4 tys. będą zawierały bułki i konserwy. Równocześnie PCK apeluje za naszym pośrednictwem do społeczeństwa oraz instytucji urządzających święcone dla inwalidów-żołnierzy, by oprócz zdemobilizowanych zapraszały także po kilku tych wojskowych czynnej służby, którzy nie posiadają rodzin lub zostawili je za naszą granicą. Niech społeczeństwo krakowskie idąc za przykładem PCK i innych instytucji pomoże tym wszystkim, którzy nie tylko tego potrzebują, ale na to rzetelnie zasłużyli. (l)

Kara śmierci na niemieckiego konfidenta

Sąd Specjalny w Krakowie na zasadzie art. 1 § 1 lit. a dekretu PKWN z dnia 31. 8. 1944 Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 16 w brzmieniu dekretu z dnia 16. 2. 1945 Dz. U. R. P. poz. 29 skazał na karę śmierci Ludwika Bicza ur. 9. 8. 1908 w Cieszynie, zamieszkałego w Rudnicy pow. Bielsko, oskarżonego o to, że w okresie od października 1942 do r. 1944 w Chrzanowie idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej, w czasie pełnienia funkcji pracownika biurowego i tłumacza policji kryminalnej znęcał się nad cywilną ludnością polską przez bicie i kopanie przy przeprowadzaniu rewizji oraz w czasie przesłuchań. W ten sposób działał między innymi na szkodę ob. ob. Stefana Tyczyńskiego, Cecylii Wierzba, Teofila Głucha i Jerzego Włodarskiego. (t)

Kurs dla księgowych

Ministerstwo Przemysłu — Departament Kadr organizuje 4-ro miesięczny kurs dla księgowych. Kurs ten odbywać się będzie w Gliwicach na terenie Instytutu Administracji Przemysłowej. Słuchacze poza bezpłatną nauką otrzymają również pomieszczenie w bursie wraz z całkowitym utrzymaniem. Kurs rozpocznie się w pierwszej połowie maja br. Kandydaci do przybycia na kurs po zakwalifikowaniu będą wezwani listownie.

Zasadniczym celem kursu jest przygotowanie przyszłych pracowników w zakresie administracji przemysłowej przez wyszkolenie do tej pracy absolwentów liceów wzgl. szkół handlowych, niemających obecnie zatrudnienia i pragnących pracować w przemyśle.

Kandydaci powinni przesyłać zgłoszenia pod adresem WKR PPS w Krakowie, pl. Szczepański 9, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 b. m. Do zgłoszeń winne być dołączone własnoręczne życiorysy kandydatów, oraz ich dokładne adresy.

Mąka pszenna na kartki

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, iż sklepy rejonowe i konsumy wydają po 1 kg. mąki pszennej dla posiadaczy kart żywnościowych kat. I. na odcinek Nr. 25 26 (mąka pszenna) kart kwietniowych w cenie 1.40 zł. za 1 kg.

Równocześnie zawiadamia się, że wydane przez Zarząd Miejski talony na pobór paczek UNRRA za m. luty br. niezrealizowane do dnia 18 bm. tracą bezwzględnie swą ważność.

Walka z chorobami zakaźnymi

Wydział Zdrowia Publicznego przy Zarządzie Miejskim wydał rozporządzenie, mocą którego wszystkie choroby zakaźne i spowodowane nimi wypadki śmierci winny być natychmiast zgłaszane. Zarządzenie wydano w związku z akcją zapobieżenia i zwalczania chorób zakaźnych. W tygodniu między 7. IV a 13. IV 1946 liczba wypadków chorób zakaźnych przedstawia się następująco: czerwonka 1, płonica 20, błonica 6, odra 5, róża 1, krztusiec 4, zimnica 1 i gruźlica 7. (l)

Pierwsze rezultaty prac wiosennych

Warszawa (PAP). Według niepełnych meldunków, jakie nadeszły do dnia 10 bm. z terenu 10 województw. wiosenna akcja siewna przedstawia się następująco: w poznańskim zaorano obecnie — 134.100 ha. Obsiano na gruntach zaoranych obecnie oraz jesienią—1945 r. 305.360 ha. W krakowskim zaorano 105.096 ha — obsiano 72.856. Dalej następują województwa:

śląsko-dąbrowskie	92.250 ha orki,	104.529 ha siewu
łódzkie	75.917 „ „	51.176 „ „
rzeszowskie	54.842 „ „	49,585 „ „
pomorskie	50.500 „ „	17.700 „ „
lubelskie	18.454 „ „	[illegible] „ „
białostockie	15.339 „ „	[illegible] „ „
warszawskie	10.125 „ „	[illegible] „ „
gdańskie	8.059 „ „	[illegible] „ „

Z Prądnika Białego

W dniu 30 marca 1946 pod przewodnictwem tow. Jedynaka Józefa, odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Domu Kultury w Prądniku Białym, na którym tow. Jedynak wysunął propozycję, aby nadać nowowznoszonej się budowli imię Ignacego Daszyńskiego, bojownika o prawo ludu pracującego.

Zebrani po przedyskutowaniu tej propozycji jednogłośnie postanowili że nowowznoszona budowla będzie nosić tytuł: Dom Kultury imienia Ignacego Daszyńskiego w Krakowie Prądniku Białym.

W dniu 12 kwietnia br. w lokalu Komitetu P. P. S. odbyło się zebranie Kobiet, na którym tow. Jedynak przewodniczący Dzielnicowego Komitetu P. P. S. omówił sprawę organizacji Kobiet oraz stworzenia Oddziału R. T. P. D. W swym przemówieniu przedstawił zebranym znaczenie i działalność tej instytucji która ma za zadanie opieki nad dziećmi robotniczemi.

Po dyskusji wybrano organizacyjny Komitet R. T. P. D. w następującym składzie: Tremblaczowa Wiktoria przewodnicząca, Nowakowa Maria zastępca przewod., Hryniewicz Antonina sekretarka. Członkowie: Jedynak Józef i Dadek Elżbieta.

Rady zakład. instytucyj miejskich

W środę w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyła się konferencja rad zakładowych wszystkich instytucji miejskich.

Przewodniczący zebrania tow. Zulkiewicz, przewodniczący oddziału I. Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, omówił sprawę zbliżających się wyborów do Rad Zakładowych na przyszłą kadencję, które przeprowadzone będą w maju.

Przedstawił on dotychczasową pracę rad zakładowych. Rady zakładowe mimo niezmiernie trudnych warunków początkowego okresu, mimo niejednokrotnych niedociągnięć, zdały egzamin. To musi przyznać każdy świadomy robotnik. W przyszłości praca rady zakładowej zależeć będzie przede wszystkim od ludzi, którzy do tej rady wejdą. Dlatego też w wyborach należy baczną uwagę zwrócić na dobór ludzi w radach. Musi to być element najlepszy i najaktywniejszy. Poszczególne rady zakładowe przedstawią po 2 delegatów do Komisji Wyborczej. Komisja ta ustali terminy wyborów w poszczególnych zakładach i sposób ich przeprowadzenia na podstawie dekretu o radach zakładowych.

Tow. kpt. Słysz, sekretarz ZZ Prac. Samorządu Teryt. i Użyteczności Publ. omówił ostatnie uchwały KCZZ i przedstawił sytuację gospodarczą pracowników samorządowych. KCZZ czuwa przez aparat związkowy nad wprowadzeniem w życie uchwały KCZZ skierowanych ku polepszeniu warunków świata pracy.

Sprawę przygotowań do obchodu święta robotniczego 1-maja zreferował tow. Marek (OkZZ) przedstawiając szczegółowy plan organizacyjny pochodu i udział w nim pracowników miejskich. Wszyscy członkowie Związku Zaw. pójdą w tym obchodzie razem pod swoim własnym sztandarem, którego uroczyste odsłonięcie nastąpi 27 b. m. o godz. 13-tej. W pochodzie weźmie też udział własna świeżo zorganizowana orkiestra Związku. Tow. Słysz zaapelował do wszystkich przedstawicieli rad zakładowych o przeprowadzenie akcji propagandowej i masowy udział w odsłonięciu sztandaru — symbolu jedności wszystkich pracowników miejskich.

Przewodniczący rady zakładowej Zarządu Miejskiego tow. Lis przedstawił sytuację gospodarczą pracowników miejskich. Znaczna zwyżka cen węgla (z 600 na 1.290 zł. loco kopalnia), konieczność opłacania przejazdów tramwajem, wysokie ceny wody i gazu przy niskich płacach stwarzają dla pracowników miejskich sytuację niełatwą. Szczególnie dotkliwie odczuwają ją pracownicy najniższych kategorii płac. W związku z tym ZZ PSTiUP czyni starania o uzyskanie podwyżki przynajmniej dla tej ostatniej kategorii pracowników.

Prezydent Miasta tow. Wolas przedstawił położenie finansowe i gospodarcze Zarządu Miejskiego. Stwierdził on, że położenie to pod każdym względem jest ciężkie. Deficyty są wielkie — dochody małe. Stąd też mimo pełnego zrozumienia ciężkiej sytuacji pracowników Zarząd Miejski w obecnej chwili nie może spowodować polepszenia warunków. Aparat Zarządu Miejskiego jest b. liczny (przeszło 9.000 prac.), a wydajność pracy na niektórych odcinkach — niska. Stąd też powstaje konieczność jej zwiększenia. Przy zwiększeniu wydajności pracy możliwa będzie podwyżka płac.

W dyskusji delegaci omówili bolączki na swoich odcinkach pracy. (r)

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło w miesiącu kwietniu przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznym jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy od dnia dzisiejszego „Łańcuch prasowy", który powinien nam przynieść poważne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 813 lub w kasie W. K.

PREZYDIUM W. K. P. P. S.

* * *

Komitet PPS Ubezp. Społ. Oddział I. na wezwanie, składa na „Fundusz Prasowy" zebraną kwotę od członków i sympatyków zł. 2.445. Wzywa tow. i kolegów II odziału Z. U. S. do zbiórki. — Tow. dr Czapnicki już osobno złożył 100 zł.

Wezwany przez ob. red. M. Stattera składam na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 2.000 i wzywam ob. Wiktora Homę o złożenie na ten sam cel zł. 1.000.

Zygmunt Kasprzak

Na „Łańcuch Prasowy" złożyli pracownicy Lokalnego Komitetu PPS przy Wojew. Urzędzie Inf. i Prop. w Krakowie kwotę zł. 485.

Obuwie na kartki marcowe I. kat.

Wydział Aprowizacji i Handlu Z. M. zawiadamia, że w najbliższych dniach rozpocznie się wydawanie obuwia (po jednej parze na osobę) dla pracowników posiadających karty żywnościowe I kategorii za miesiąc marzec b. r.

Celem otrzymania asygnat na obuwie instytucje i zakłady pracy przedłożą do Miejskiego Wydziału Aprowizacji i Handlu — Dunajewskiego 6 II piętro, pokój Nr. 5, w terminie do dnia 30 kwietnia po dwa egzemplarze alfabetycznie ułożonych list pracowników (osobno kobiet, osobno mężczyzn) z dokładnymi adresami i numerem obuwia, zaopatrzonych u spodu następującą klauzulą:

Zarząd Zakładu Pracy i Rada Zakładowa bierze pełną odpowiedzialność za ścisłe wykonanie powyższej listy pracowników, zgodnie z zarządzeniem i że lista faktycznie obejmuje pracowników zatrudnionych w tym zakładzie i miesiącu kwietniu b r. oraz, że pracownicy tego zakładu nie otrzymują kart żywnościowych z innych źródeł.

Za Radę Zakładową:

Podpis Zarządu Zakładu Pracy:

Do list pracowników winny być dołączone arkusze zbiorcze z naklejonymi kuponami rejestracyjnymi „B" kart żywnościowych I kategorii na miesiąc marzec b. r., po 50 sztuk na arkusz w ilości i kolejności odpowiadającej liście pracowników, osobno dla mężczyzn, osobno dla kobiet.

Kupony winny być czytelnie wypełnione imieniem, nazwiskiem i adresem posiadacza karty żywnościowej.

Zwraca się uwagę na to, by ilość kuponów ściśle odpowiadała ilości pracowników wymienionych w liście, gdyż dodatkowe listy nie będą uwzględnione.

Przedstawiciele instytucji i zakładów pracy przy składaniu list i kuponów zostaną równocześnie powiadomieni o terminie zgłoszenia się po asygnaty.

Osoby zgłaszające się po asygnaty muszą mieć upoważnienie danej instytucji lub zakładu pracy oraz legitymację osobistą.

Termin i sposób wydawania indywidualnego, będzie ogłoszony w późniejszym terminie.

Radio

na dzień 19. kwietnia 1946 r. (piątek).

Kraków. Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny; 6.10 Muzyka poranna; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna; 7.20 Muzyka z płyt; 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 Muzyka z płyt; 8.05 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Muzyka poważna; 11.10 Montaż transmisji uroczystej akademii w rocznicę zbrojnego powstania w Ghetcie warszawskim; 11.40 Pieśni wielkopostne w wyk. Zespołu Miejskiego Rozgłośni Krakowskiej; 11.57 Sygnał stacji; 12.00 Transmisja z Warszawy; 14.40 Luigi Boccherini „Stabat Mater"; 15.20 Problemy dnia; 15.30 Pogadanka dla dzieci pióra Z. Leśnodorskiego pt. „Zwyczaje świąteczne" w wyk. Gromadki Świetlicowej"; 16.00 Gazetka radiowa dla dzieci, „U nas i na świecie"; 16.20 Pieśni religijne; 16.40 Audycja harcerska dla młodzieży. Pieśni wielkopostne; 16.55 Audycja literacka pt. „Chrystus idący"; 17.10 „Wielkanoc" — słuchowisko; 17.50 „Droga wiodła przez Narwik" (audycja wojskowa); 18.10 Przemówienie prez. Bydgoszczy w 600-letnią rocznicę miasta (trans. z Bydgoszczy); 18.30 Nauka przy głośniku: 1) Transmisja z Ameryki, 2) Transmisja z Łodzi „Na wielkiej fali", odczyt J. Barskiego; 19.00 Koncert solistów; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Koncert symfoniczny Govani Batista Pergolese Stabat Mater; 20.45 Poezje religijne — audycja; 21.00 Z kazań sejmowych Skargi; 21.15 Recital wiolonczelowy Waleriana Deca; 21.40 Muzyka poważna; 21.55 Program lokalny na dzień następny; 22.00 Muzyka z płyt; 22.30 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.25 Program na jutro; 23.35 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 Hymn i zakończenie programu.

Ulicami Krakowa

Sukiennice mogą obrzydnąć

Kupuję, kupuję...

Wódzia, wódeczka, pół litry, kwaterka... —

Pijany jegomość w powiewnym sakpaltio obraził widocznie jedną z poważnych, a bardzo lotnych, jednoosobowych »firm«. »Firma« bowiem daje mu właśnie namacalną lekcję dobrego tonu. Przygodni obserwatorzy tworzą wieniec, w którym »firma« (zresztą też lekko zawiana) bierze się z jegomościem za bary. W końcu jegomość, pouczony liliowym siniakiem na czole, pada na trotuar. Powaga »firmy« uratowana.

Obok, pod pieczołowitą osłoną potężnego w ciele »specjalisty«, w niszy muru drży wiotka waga aptekarska. Specjalista od wagi będzie może jutro handlował linoleum, tak, jak jego sąsiad po wczorajszej transakcji z »twardymi« oferuje dziś trzy — czysta wełna! — kupony bielskie. Ma je w bramie, bo tu — pan rozumie — hołota...

I pogardliwie spogląda na dwu klientów, kłócących się o »dziewczynę«. A ona, spokojna jak łania, miękko spogląda ku różowemu klerykowi, który tęskny wzrok wbił w czubek mariackiej wieży — krzyż...

— Złoto, dolary kupuję — sprzedaję, brylanty, złoto — bełkocze przejmującym szeptem trochę obdarty młodzian o uduchowionym obliczu.

Kupuję — sprzedaję... W zgiełkliwym młynie te dwa słowa stale się mielą. To jest sens, to jest cel — obrót. Obrót wyzyłowany z niepotrzebnych odpadków — uczciwości, odpowiedzialności, ograniczeń godziwego zysku. Miękki ochłap pokątnego handlu.

— Bransolety, pierścionki, zegarki, twarde, miękkie, bimber (z monopolową pieczątką)...

— Papierosy amerykańskie, węgierskie papierosy — woła dwunastoletni detalista. — Papierosy na setki, na tysiące kupuję, kupuję! — wydziera się obok dziesięcioletni hurtownik.

Pod słupem arkady klient ogląda pod światło nogawkę spodni, przypominający zaś wieszak, zarzucony mieszanką marynarek, kamizelek i płaszczy, chudy »odzieżowiec« omawia w międzyczasie warunki kupna zegarka. Niemiecki stoper — szaberek bohatersko »odzyskany« na Odzyskanych Ziemiach. Tanio przyjdzie — pójdzie drogo. Któż stoi za darmo?!

Wyjmuję pióro i notes — natychmiast jest dum: »Pan sprzedaje?« I tak w kółko: kupuję — sprzedaję, kupuję — sprzedaję...

— Unrę, unrę kupuję najlepiej!

A obok czcigodne matrony ogłaszają zawartość szarych pudełek: »unra, unra, czekolada, reszta, reszta...«.

Kupuję — sprzedaję... Poco?

Na to odpowie może wytworny gentleman w gabardinowym płaszczu i kawowych mokasynach, nad którymi kłuje oczy kant leszczkowskich — przedwojennych! — spodni. A może robotnik?

Stragany pełne wielkanocnych baranków... jar

Uroczystość w fabryce Zieleniewskiego

W ubiegłą niedzielę nastąpiło uroczyste odsłonięcie sztandaru Fabryki Zieleniewskiego i równocześnie wręczenie dyplomów uznania 57 pracownikom firmy Zieleniewski, którzy przepracowali w fabryce więcej niż lat 25.

Zebraniu na wielkiej hali fabrycznej przewodniczył tow. Gwiżdż (PPR) przemawiali m. in. dyrektor fabryki inż. Domański, poseł Żuławski, przewodniczący WKR PPS poseł dr. Drobner, sekretarz PPR poseł Drzewiecki, jeden z najstarszych pracowników fabryki tow. Radmacher (PPS), najstarszy pracownik, który pracuje od lat 44(!!!) w fabryce inż. Jarosz i inni.

Ci najstarsi pracownicy firmy byli takimi samymi jubilatami, jak poseł tow. Żuławski, który przed 45 laty organizował robotników w fabryce, będącej jeszcze przy ul. Krowoderskiej własnością posła do parlamentu wiedeńskiego Leona Zieleniewskiego, jak tow. dr. Drobner, który już 37 lat temu wygłaszał na fabryce odczyty z ramienia Uniwersytetu Ludowego im. Mickiewicza.

Od owych czasów, gdy była mała fabryczka, zmieniło się wiele, bo firma Zieleniewski stała się spółką akcyjną, przejęła na własność fabrykę wagonów w Sanoku i zakłady Fitznera i Gampera w Sosnowcu i dziś jest jedną z największych państwowych fabryk metalowych w Polsce.

Uroczystość niedzielna, zakończona skromnym posiłkiem we wspaniałej sali »świetlicy«, pozostanie na długo w pamięci robotników, inżynierskiego i administracyjnego sztabu już drugi wiek istniejącej fabryki Zieleniewskiego. W.

Piękna inicjatywa wielbicieli Krakowa

Przedwczoraj urządziła Miejska Komisja Kultury i Sztuki „obchód" jednej części miasta z celem przejrzenia, co by należało zrobić bez subwencji i wydatków dla upiększenia Krakowa. Zebrała się gromadka ludzi najlepszej woli i wiceprezydent miasta inż. Tor, przewodniczący Komisji tow. Dr. Drobner, Rektor Akademii Sztuk Pięknych Ejbisz, dyrektor Muzeum historycznego Dr. Dobrzycki, dyr. Miejskiego Budownictwa inż. Boratyński, członkowie Komisji tow. Dr. Szydłowski, ob. Stachnik, tow. mgr. Tęcza, Dr. Bar, Naczelnik Urzędu Zdrowia Dr. Owsiński, dalej „spece" od ogrodów, zabytków i „na stojąco" zaczęli radzić i decydować.

Pomijamy, że jeszcze raz oświadczyli się za zasypaniem sadzawek niemieckich bez odpływów, a więc basenów bakteriozbiorczych, za przemalowaniem frontonu domu miejskiego przy ul. Zyblikiewicza, ale ruszyli dalej i zdecydowali się przenieść pomnik Bałuckiego w inne miejsce, znieść drzewa stojące naokoło pomnika i w ten sposób odsłonić kościół św. Krzyża od plant i odsłonić przecudny zaułek ul. św. Krzyża. Wielbiciele Krakowa prześcigali się w pomysłach, a więc postanowili ulicę Na Gródku oczyścić i przebić bramę do ul. Mikołajskiej. W ten sposób wytworzy się przepiękne dojście do plant od ul. Na Gródku. Gromadka wielbicieli Krakowa utknęła pod t. zw. Bramą na Gródku, wybudowany przez Władysława Łokietka i postanowiła nadbudować nad bramą jedno pięterko w tym samym stylu, jak wybudowana brama i zrobić bramę istotnie w tem miejscu z wylotem od strony ulicy Siennej. Dalej postanowiła Komisja jednogłośnie zburzyć mur za kościołem OO. Dominikanów od ul. Poselskiej do ul. Siennej i w ten sposób odsłonić kościół Dominikanów i inne budynki zakryte brzydkim murem. Wreszcie w tej pierwszej wycieczce postanowiono podwyższyć kamień „Nieznanego Żołnierza" i uporządkować plac Matejki. Wszystko to zależy od Zarządu Miejskiego i będzie zrobione.

A teraz przychodzą bóle, które zaczną także od innych czynników, a mianowicie wybicie przejścia, jak w ul. Grodzkiej, w kamienicy wychodzącej w „gardło dominikańskie" i ułatwienie w tym miejscu komunikacji, dalej zburzenie względnie przeniesienie szpetnych baraków P. C. K. naprzeciw dworca kolejowego i usunięcie baraków przy plantach naprzeciw „Społem" w ul. św. Tomasza. Należy przypuścić, że tak właściciele kamienicy przy ul. Dominikańskiej, jak i Dyr. Klemensiewicz z PCK nietylko nie będą czynili trudności, a przeciwnie dopomogą do upiększenia naszego miasta.

Dyrektor Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki ob. Hergel zapowiedział dalsze takie „obchody" w najbliższym czasie i przypuszczać należy, że dalsze te wycieczki w „znane" przyniosą też miłe rezultaty.

O sprawiedliwy rozdział papierosów

Wiemy o tym, że w Krakowie znajdują się sklepy Polskiego Monopolu Tytoniowego, wiemy, że sprzedają one codziennie papierosy, lecz wiemy również dobrze, że my, ludzie pracy, tych papierosów kupić nie możemy.

Otóż, aby dostać się do sklepu trzeba stać w kolejce przynajmniej dwie godziny. Niestety robotnik, urzędnik państwowy, czy student na podobną stratę czasu pozwolić sobie nie mogą. Większość nabywających papierosy to handlarze odsprzedający je później z 50%-owym zarobkiem. Łatwo zauważyć, że z jednej rodziny stoi czasem 4 do 5-ciu osób. Przed południem czekają przed jednym sklepem — po południu przed drugim. Ilość zakupionych przez taką rodzinę papierosów waha się około 400 sztuk. Tymczasem ci, którzy całe dni spędzają w fabrykach, urzędach, szkołach czy na wyższych uczelniach muszą nabywać papierosy po cenach rynkowych. Czy nie lepszy pożytek miałoby Państwo i społeczeństwo, gdyby dajmy na to robotnik za zaoszczędzone na każdej paczce 20 zł. kupił najczęściej niedostatecznie odżywianemu dziecku coś do jedzenia, a tysiące młodych handlarzy wzięłoby się za pracę nad odbudową państwa, względnie poszłoby do szkoły. Przecież można choćby częściowo umożliwić masom pracującym kupno papierosów po cenach monopolowych wydając zarządzenie, nakazujące ich rozsprzedaż przez sklepy P. M. T. w godzinach popołudniowych tylko i wyłącznie posiadających ważne zaświadczenia pracy, wystawione przez instytucje państwowe lub samorządowe. Chcąc podkreślić skuteczność takiego zarządzenia przytaczamy następujący fakt: Któregoś popołudnia kierownik sklepu P. M. T. znajdującego się przy zbiegu Karmelickiej i Al. Mickiewicza zwrócił się do zebranych przed sklepem z żądaniem, aby przede wszystkim wpuszczono tych, którzy powracają z pracy, a przy wejściu zażądał od każdego legitymacji. I co się okazało? Oto z grupy złożonej z ponad 100 ludzi tylko kilku posiadało wymagane dowody. Zostali oni natychmiast obsłużeni.

Apelujemy zatym do władz o wydanie odpowiednich zarządzeń, któreby ułatwiły powracającym ze swych zakładów pracy nabycie normą określonej ilości papierosów. (t)

Delegacja PPS u nowego wice-prezydenta Krakowa

W dniu wczorajszym udała się do wiceprezydenta Krakowa tow. Małgorzaty Nowickiej — w pierwszym dniu jej urzędowania — delegacja Wojewódzkiego Miejskiego Komitetu PPS, oraz Organizacje Kobiet z tow. Kubickim, drugim sekretarzem WK na czele. Imieniem delegacji przemówiła tow. Dr. Gołąbowa, wyrażając szczerą radość z powodu objęcia przez kobietę tak zaszczytnego stanowiska i życząc jej owocnej pracy. Tow. wiceprezydent podziękowała ze wzruszeniem za szczere życzenia i za wiązankę czerwonych goździków, będących symbolem socjalizmu.

Płuca Krakowa - Las Wolski

Kilkutygodniowa posucha spowodowała aż sześć wypadków pożaru na terenie Lasu Wolskiego, z tego 2 w zalesieniach ochronnych, gdzie zniszczona została młoda kultura leśna. Przyczyną pożarów była nieostrożność „wycieczkowiczów". W związku z tym warto przypomnieć, że po zniszczeniu przez okupanta parku Jordana, jedynym miejscem wytchnienia mieszkańców Krakowa stał się Las Wolski.

Choć sporo oddalony od miasta, jest latem odwiedzany przede wszystkim przez tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na to, by wyjechać na wieś. A kim są ci ludzie? To robotnicy i pracownicy umysłowi, którzy po tygodniowym trudzie wśród rozgrzanych słońcem kamienic, szukają schronienia i wytchnienia wśród zieleni Lasu Wolskiego. Aby więc zapewnić masom pracującym i młodzieży możliwości korzystania z tych nieocenionych darów przyrody, całe społeczeństwo miasta, a szczególnie odwiedzający Las Wolski, muszą dbać o to, aby pozostał on nadal naprawdę „płucami Krakowa". (l)

Zarządzenie Prezydenta

STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA

z dnia 10 kwietnia 1946 r. o miejscach i terminach przymusowego szczepienia ochronnego przeciwko ospie.

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 19 lipca 1919 r. o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 650) w brzmieniu obwieszczenia Min. Op. Społ. z dnia 25. I. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 976) zarządzam, co następuje:

Bezpłatne przymusowe, pierwsze i powtórne szczepienie ochronne przeciwko ospie na terenie stoł. król. miasta Krakowa odbywać się będzie w czasie od 6 maja do 15 czerwca 1946 r. codziennie od godz. 10 do 12 z wyjątkiem niedziel i świąt, a mianowicie dla mieszkańców obwodów:

I. W Obwodowym Ośrodku Zdrowia przy pl. Św. Ducha 3, ul. Św. Krzyża 18,

II. W Obwodowym Ośrodku Zdrowia przy ul. Skawińskiej 8.

III. W Obwodowym Ośrodku Zdrowia przy ul. Słonecznej 4 i Karmelickiej 41,

IV. W Obwodowym Ośrodku Zdrowia przy ul. Lubelskiej 21,

V. W Obwodowym Ośrodku Zdrowia przy ul. Rakowickiej 1,

VI. dla dzielnic IX Ludwinów, XXI Płaszów i Rybitwy, XXII Podgórze przy Rynku Podgórskim 1,

dla dzielnic X Zakrzówek i XI Dębniki, Pychowice, Bodzów i Kostrza — w Obwodowym Ośrodku Zdrowia przy ul. Madalińskiego 10,

VII. w Obwodowym Ośrodku Zdrowia w Bronowicach Małych, ul. Tetmajera 1,

VIII. w Obwodowym Ośrodku Zdrowia w Prądniku Czerwonym, ul. Piłsudskiego 42,

IX. w Obwodowym Ośrodku Zdrowia w Woli Duchackiej, ul. Główna 98,

X. w Obwodowym Ośrodku Zdrowia w Borku Fałęckim, ul. Główna 198.

Szczepieniu pierwszemu są obowiązane poddać się:

a) wszystkie dzieci urodzone po 1 stycznia 1945 r.,

b) wszystkie wogóle osoby nieszczepione.

Szczepieniu powtórnemu są obowiązane poddać się:

a) wszystkie dzieci powyżej lat 6-ciu dotąd nieszczepione powtórnie; dzieci szkolne będą szczepione powtórnie przez miejskich lekarzy szkolnych w szkołach,

b) wszystkie osoby, które dla jakichkolwiekbądź powodów w ubiegłych terminach urzędowych nie były szczepione z wynikiem ujemnym.

Od przymusu szczepienia ochronnego w rozumieniu ustępu 2 niniejszego zarządzenia są zwolnione:

1) osoby, którym w ciągu ostatnich pięciu lat zaszczepiona była ospa z wynikiem dodatnim,

2) osoby (dzieci), które w ciągu ostatnich pięciu lat przebyły naturalną ospę,

3) osoby (dzieci) zajmujące mieszkania, w których w terminie szczepienia panują choroby zakaźne z wyjątkiem ospy,

4) osoby (dzieci) obłożnie chore, lub dla których szczepienie w danym terminie byłoby szkodliwe dla zdrowia,

5) osoby (dzieci) szczepione przez lekarza na swój koszt.

Wymienione wyżej osoby, są obowiązane do dnia 3 lipca 1946 r. przedłożyć w właściwym Ośrodku Zdrowia w godzinach od 10 do 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt) świadectwa lekarskie, względnie pisemne dowody zwalniające od przymusowego szczepienia.

W tydzień po szczepieniu należy zgłosić się u lekarza, który szczepił, dla sprawdzenia wyniku i otrzymania świadectwa szczepienia.

Przyjmowanie osób nieszczepionych do szkoły, albo innego zakładu wychowawczego lub opiekuńczego jest wzbronione.

Osoby, niestosujące się do powyższego zarządzenia, a w szczególności uchylające się od szczepienia karane będą po myśli art. 9 powołanej na wstępie ustawy grzywną lub aresztem do 14 dni.

Prezydent Miasta

STEFAN WOLAS

208

ZARZĄDZENIE

Niniejszym podaje się do wiadomości, że na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 29 marca 1946 roku, zatwierdzonej uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 11 kwietnia 1946 roku, wprowadza się z ważnością od okresu odczytowego III. 1946 na obszarze zasilania Elektrowni Miejskiej w Krakowie następujące taryfy elektryczne:

I. TARYFA DLA GOSPODARSTW DOM.

Opłaty za energię składają się:

a) z opłaty stałej miesięcznej, niezależnej od pory roku złotych 15 od każdej izby obrachunkowej,

b) z opłaty za pobraną energię po zł. 1.50 za każdą kilowatogodzinę (kWh).

Za izbę liczy się każde pomieszczenie mieszkalne oraz każdą kuchnię.

Za każdą izbę użytą w mieszkaniu na prowadzenie zawodu liczy się opłatę stałą jak za dwie izby.

II. TARYFY DLA ŚWIATŁA.

Taryfy te stosuje się dla wszystkich instalacyj oświetleniowych z wyjątkiem mieszkań, klatek schodowych i oświetlenia ulicznego.

1) Taryfa z opłatą stałą od mocy.

Opłaty za energię składają się:

a) z opłaty stałej miesięcznej — zł. 60.— za każde rozpoczęte 100 W. mocy obrachunkowej,

b) z opłaty za pobraną energię po zł. 1.50 za każdą kilowatgodzinę (kWh).

Do obliczenia mocy obrachunkowej liczy się wszystkie oprawki żarówek i gniazda wtykowe po 50 W, jeżeli moc żarówki nie przekracza 75 W. Żarówki o mocy ponad 75 W. liczy się według mocy znamionowej.

2) Taryfa stała.

Opłaty za energię składają się:

a) z opłaty stałej miesięcznej od każdego urządzenia pomiarowego jednofazowego zł. 15.—, od każdego urządzenia pomiarowego trójfazowego zł. 30.—,

b) z opłaty za pobraną energię po zł. 10.—, za każdą kilowatogodzinę (kWh).

III. TARYFA DLA OŚWIETLENIA KLATEK SCHODOWYCH.

Taryfę tę stosuje się dla klatek schodowych domów mieszkalnych, łącznie z przyłączonymi strychami, piwnicami, pralniami i t. p.

Opłaty za energię składają się:

a) z opłaty stałej miesięcznej wynoszącej za każde rozpoczęte dwie kondygnacje zł 20.—,

b) z opłaty za pobraną energię po zł. 1.50 za każdą kilowatogodzinę (kWh).

Przyłączone strychy, piwnice itp. nie zwiększają opłaty stałej.

IV. TARYFY DLA SIŁY.

1) Taryfa z opłatą stałą od mocy.

Opłaty za energię składają się:

a) z opłaty stałej miesięcznej zł. 100.— za każdy kilowat (kWh) mocy obrachunkowej,

b) z opłaty za pobraną energię po zł. 1.50 za każdą kilowatogodzinę (kWh).

Przy jednym odbiorniku moc obrachunkowa równa się mocy znamionowej tego odbiornika.

W instalacji złożonej z kilku odbiorników, których równoczesne włączenie jest możliwe, przyjmuje się do obliczenia mocy obrachunkowej:

dla odbiornika o największej mocy znamionowej 100% mocy,

dla drugiego z kolei odbiornika największego z pozostałych 66.7%,

dla trzeciego z kolei i wszystkich pozostałych odbiorników 33.3%.

Do obliczeń przyjmuje się 1 KM=1 kVA=0.75kW.

Obliczoną moc obrachunkową zaokrągla się w górę do 0.1 kW.

Oprócz silników podlegają taryfie dla siły: prostowniki do ładowania akumulatorów, aparatura dźwiękowa dla kin, przyrządy fryzjerskie, fotograficzne itp.

Moc obrachunkową dla wymienionych przyrządów ustala się w wysokości 50% ich mocy znamionowej.

Najmniejsza moc obrachunkowa wynosi 1 kW.

Grzejniki, oraz urządzenia chłodnicze i spawalnicze są wolne od opłaty za moc obrachunkową, o ile są połączone na wspólny licznik dla siły. Przy zastosowaniu dla nich osobnego licznika zalicza się stałą opłatę miesięczną zł. 100.— od każdego osobnego licznika.

2) Taryfa stała.

stosowana tylko w poszczególnych przypadkach, zależnie od uznania Elektrowni).

Opłaty za energię składają się:

a) z opłaty stałej miesięcznej zł. 30.—,

b) z opłaty za pobraną energię zł. 3.— za każdą kilowatogodzinę (kWh).

Drobni rolnicy, używający silników elektrycznych wyłącznie dla obsługi własnych gospodarstw rolnych — wolni są od powyższej opłaty stałej miesięcznej i opłacają tylko opłatę za pobraną energię po zł. 3.— za kWh.

V. TARYFA DLA ŚWIATŁA I SIŁY DLA INSTYTUCJI URZĘD.

Taryfę poniższą stosuje się dla urzędów i instytucyj państwowych, wojskowych i samorządowych, dla instytucyj kulturalnych, dobroczynnych, społecznych, religijnych, szkół, teatrów, szpitali kościołów itp. dalej dla lokali związków zawodowych, partyj politycznych, lokali i biur instytucyj spółdzielczych oraz przedsiębiorstw państwowych. Taryfa niniejsza nie może być stosowana do sklepów i lokali handlowych wymienionych instytucyj.

Sklepy i lokale handlowe płacą za energię stawki taryfy dla światła.

Opłaty za energię składają się:

a) z opłaty stałej miesięcznej od każdego urządzenia pomiarowego jednofazowego zł 15.—,

od każdego urządzenia pomiarowego trójfazowego — zł. 30.—,

b) z opłaty za pobraną energię dla światła zł. 2.50 za każdą kWh.

c) z opłaty za pobraną energię dla siły zł. 2.— za każdą kWh.

VI. TARYFA DLA WIELKICH ODBIORCÓW.

Taryfę dla wielkich odbiorców stosuje się do instalacji siły o znamionowej mocy przyłączonej siły i grzejników ponad 25 kW.

Opłaty za energię składają się:

a) z opłaty stałej miesięcznej od każdego urządzenia pomiarowego na niskim napięciu zł. 30.—, na wysokim napięciu zł. [illegible]

b) z opłaty za pobraną energię na niskim napięciu dla siły zł. 1.90 za kWh, na wysokim napięciu dla siły i światła zł. 1.70.

W miejsce powyższej taryfy może być stosowana taryfa z opłatą stałą od mocy z odpowiednimi stawkami.

POSTANOWIENIA OGÓLNE

1) Opłaty stałe przy taryfach z ceną zł. 1.50 za kWh sumuje się w jedną wspólną opłatę miesięczną.

2) opłaty licznikowe są włączone do opłat stałych. Jeżeli na życzenie odbiorcy zostanie zainstalowany dodatkowy licznik, to opłata miesięczna za każdy dodatkowy licznik wynosi:

za licznik jednofazowy — zł. 15.—

za licznik trójfazowy — zł. 30.—

3) Taryfy z opłatą stałą od mocy obowiązują odbiorcę przynajmniej na przeciąg jednego roku.

Przejście z taryfy stałej dla światła na taryfę z opłatą stałą od mocy dopuszczalne jest tylko w czasokresie od 1-go kwietnia do 30 września każdego roku.

4) Rachunki za energię wystawiane w każdym okresie odczytowym (co miesiąc) obejmują opłaty stałe i opłaty za zużytą energię.

Jeżeli urządzenie zostało przyłączone w ciągu okresu odczytowego, liczy się opłatę stałą tylko wtedy, gdy do następnego odczytu upłynie więcej jak 15 dni.

Jeżeli odbiorca wypowie używania energii w ciągu okresu odczytowego, to opłaca opłatę stałą za cały ten okres.

5) Każdy odbiorca obowiązany jest zgłosić Elektrowni pisemnie o każdym powiększeniu instalacji światła lub siły, względnie liczby izb mieszkania. W razie zaniedbania takiego zgłoszenia, względnie podania zgłoszenia niezgodnego z prawdą, instalacje winnych mogą być odłączone od sieci na przeciąg trzech miesięcy; niezależnie od tego Elektrownia ma prawo zastosować do rachunku odpowiednio wyższą moc obrachunkową, względnie opłatę stałą od liczby izb za 3 miesiące wstecz, nie licząc miesiąca, w którym powiększenie zostało stwierdzone, lub więcej niż 3 miesiące — jeżeli powiększenie nastąpiło jeszcze wcześniej. Zniżka mocy obrachunkowej obowiązuje od miesiąca następującego po zawiadomieniu Elektrowni przez odbiorcę o zmniejszeniu instalacji.

6) W razie nielegalnego poboru energii (kradzieży prądu) Elektrownia ściągnie należność za zużytą energię na podstawie oszacowania mocy przyłączonej, co najmniej za jeden rok wstecz, o ile nie stwierdzono kradzieży w ciągu dłuższego okresu. Niezależnie od tego Elektrownia może odłączyć odbiorcę od sieci, oraz skierować sprawę na drogę sądową.

7) W wyjątkowych przypadkach Elektrownia może zastosować dla małych odbiorców pomiar po stronie wysokiego napięcia. Tacy odbiorcy otrzymują 10% opustu od normalnych opłat za kWh.

Przy pomiarze energii po stronie wysokiego napięcia, opłata stała przy taryfach stałych wynosi zł. 200.— miesięcznie od każdego urządzenia pomiarowego.

8) W poszczególnych przypadkach Elektrownia jest upoważniona do poczynienia odbiorcy ustępstw, w wyjątkowo dla niego uciążliwych warunków postanowień taryfowych.

9) Poza powyższymi postanowieniami, obowiązują ogólne warunki dostawy energii elektrycznej (do otrzymania na żądanie w Elektrowni).

UWAGA!

Za okres odczytowy III. 1946, za który wystawione zostały już rachunki za energię według dawnych opłat, doliczona będzie do rachunków za okres odczytowy IV. 1946 dopłata, tytułem różnicy opłat między dawnymi a nowymi taryfami.

DYREKCJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ
w Krakowie.

TEATRY I KINA

We czwartek, dnia 18-go kwietnia wszystkie teatry i kina w Krakowie nieczynne.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 16 kwietnia 1946 r.
L 3. Zg. 76/46

OGŁOSZENIE

Na wniosek Karoliny z Reichsteinów Poboriles, zamieszkałej w Krakowie, ul. Grabowskiego boczna 7, wdrożono postępowanie celem stwierdzenia zgonu:

1) Manfreda Reichsteina, syna Jakuba i Chini, urodzonego 13 stycznia 1879 w Brzeżanach,

2) Poli z Reichsteinów Friedmanowej, córki Manfreda i Rozalii, urodzonej w lutym 1908 r., w Buczaczu,

3) Alfredy z Reichsteinów Friedmanowej, córki Manfreda i Rozalii, urodzonej 10 września 1910 r. w Przewłoce,

4) Mgr Ewy z Reichsteinów Wienerowej, córki Manfreda i Rozalii, urodzonej dnia 16. XII. 1911 r. w Buczaczu.

Wymienieni, stale zamieszkali w Krakowie, znajdowali się w sierpniu 1942 w transporcie, skierowanym do Bełżca, gdzie mieli ponieść śmierć.

Wzywa się wszystkich, mogących udzielić wiadomości o wymienionych osobach, aby do jednego miesiąca od ukazania się tego ogłoszenia donieśli o nich Sądowi.

Po upływie tego terminu Sąd rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. W tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—12714